Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

PROZ

Rok X
Nr. 146

ABC

Warszawa,
czwartek 23 maja 1935 r.

10 GROSZY

NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY

NASZE ABC

Mowa Hitlera

Kanclerz Hitler wygłosił w Reichstagu zapowiadaną i przygotowywaną od dawna, od dawna też przez cały świat z wielkiem zaciekawieniem wyczekiwaną wielką mowę polityczną, w której określił stosunek Niemiec do obecnych głównych problemów polityki międzynarodowej.

Tekst mowy podajemy obok — da ona temat całej opinji europejskiej do wielu rozważań i komentarzy. Narazie ograniczymy się do kilku stwierdzień najogólniejszych.

Mowa zajmuje się głównie dwiema kwestjami, wobec których wszystkie jej inne części stanowią tylko dodatki podrzędniejszej natury. Kwestjami temi są: zbrojenie się Niemiec i umowa francusko - sowiecka.

W sprawie zbrojeń kanclerz Rzeszy powtórzył raz jeszcze argumenty niemieckie, już znane z poprzednich urzędowych enuncjacyj, zasługują jednak na uwagę bardzo silne akcenty pokojowe i to specjalnie pod adresem Francji oraz pozostawienie otworem furtki do dalszych rokowań rozbrojeniowych lub też przystąpienia Niemiec do konwencyj ułożonych w tej sprawie.

Deklarując w kilku miejscach chęć porozumienia z Francją, a nie owijając w bawełnę niechęci do Sowietów, kanclerz Hitler stara się w ten sposób rozdzielić, a przynajmniej oddalić od siebie, taktycznie obu świeżych przyjaciół. Na uwagę zasługuje przytem, że o ile o pakt wschodni chodzi, to w mowie została bardzo krótko potraktowana ewentualność paktu zbiorowego, bez klauzuli o wzajemnej pomocy (chociaż wedle koncepcji francuskiej ta właśnie formułka miałaby otwierać Niemcom możność przyłączenia się do paktu), a natomiast bardzo obszernie omówiona była sprawa pomocy wzajemnej — którą Niemcy i tak już od dawna uznały jako rzecz, będącą dla nich zasadniczo nie do przyjęcia. Nutą przewodnią mowy jest krytyka paktu francusko - sowieckiego, jako zwróconego przeciwko Niemcom.

Na uwagę zasługuje również ostry ustęp o Litwie, rezerwujący Niemcom wolną rękę. Polsce dostało się sporo słów pięknie brzmiących, włącznie z zapewnieniem, iż Niemcy obecne nie zamierzają wynaradawiać żadnego narodu (oby się to spełniło w stosunku do naszej mniejszości w Niemczech), oraz życzeniem, aby ugoda polsko - niemiecka przetrwała dalsze dziesiątki lat. Niesposób jednak oprzeć się wrażeniu, że poza temi słowami kryje się wiele niedomówień i że mowa na dalszą metę stosunków polsko-niemieckich dostatecznie nie wyjaśnia.

Mózg marsz. Piłsudskiego przekazany dr. Rosemu

Wczoraj została przekazana prof. Rosenowi z Wilna puszka zawierająca mózg marsz. Piłsudskiego.

W najbliższym czasie pod kierunkiem prof. Rosego zostaną przeprowadzone w uniewersyteckim zakładzie w Wilnie badania nad mózgiem Marszałka.

W jednym truście 2.000 nadużyć

MOSKWA 22.5. (PAT). W wydziale zaopatrywania robotniczego w truście „Stalinugoł" w zagłębiu Donieckiem, wykryto w ciągu ostatnich 15-tu miesięcy około 2.000 nadużyć na sumę półtora miljona rubli.

Głosy prasy o sytuacji

Stopniowo padają w prasie dalsze głosy o sytuacji obecnej — narazie jednak jeszcze w zakresie bardzo ograniczonym.

Bezwzględność w walce — powściągliwość w polityce

Z pism obozu rządowego zasługuje na uwagę wczorajszy artykuł „Gazety Polskiej", zatytułowany „Po męsku", który stwierdziwszy, że „Polska w godzinie próby ukazała światu męskie oblicze", oświadcza:

„W tym stanie rzeczy ster polityki państwowej przeszedł w ręce Jego najbliższych przyjaciół i długoletnich współpracowników. Uczyli się odeń nietylko techniki sterowania — w której był Mistrzem; nietylko **bezwzględności w walce**, gdy stawała się nieunikniona, zaś **rozważnej powściągliwości w polityce**. Lecz znają oni lepiej niż ktokolwiek inny wytyczne szlaku, na który wprowadził Naród jego genialny Wódz, umiejący nieomylnie odróżnić wskazania racji stanu od przypadkowych, przemijających kierunków i wydarzeń".

Jakie mają być te racje stanu w polityce wewnętrznej, „Gazeta Polska" narazie jeszcze nie precyzuje bliżej, ograniczając się do omówienia polityki zagranicznej, o której czytamy:

„Polityka Rzplitej nie ulegnie najmniejszej zmianie. Będzie podawnemu pracowała dla **trwałego pokoju** według wskazań wynikających z jej **własnej racji stanu** i w oparciu o **własne siły** przedewszystkiem. Podawnemu ofiaruje Rzeczpospolita wszystkim, a w pierwszym rzędzie sąsiadom: pokój za pokój, bezpieczeństwo — za bezpieczeństwo, przyjaźń — za przyjaźń. Oto jest nasze słowo dla świata zewnętrznego. Nie zawiedzie się nikt, kto polegać na niem zechce".

Państwo żyć musi

W wileńskiem „Słowie" pos. Mackiewicz (Cat), rozważając politykę ś. p. Marszałka Piłsudskiego zagraniczną i wewnętrzną, w artykule zatytułowanym „On umarł, państwo, które stworzył, żyć musi", pisze:

„Polityka zagraniczna była mistrzowska. Była to gra subtelna, sprężysta i odważna. — Caprivi gdy Bismarka nie stało, odrzucił bismarkowskie mistrzowskie metody mówiąc: „ja tego nie potrafię". — Pocieszmy się, że u nas pułk. Beck jest wieloletnim uczniem Marszałka Piłsudskiego, człowiekiem, którego Marszałek wtajemniczał w swe cele i metody. Niewątpliwie cały naród polski powinien starać się zastąpić pułk. Beckowi tę siłę, którą stracił, straciwszy oparcie w autorytecie Marszałka. To jest nakaz prostego patrjotyzmu. Cały naród polski powinien wiedzieć i wierzyć, że pułk. Beck, to uczeń Marszałka".

Najznakomitszym uczniem Marszałka w sztuce wojennej jest dzisiejszy główny inspektor sił zbrojnych, gen Rydz-Smigły. Co zaś do polityki wewnętrznej, to:

„uczniowie, przyjaciele, towarzysze prac Marszałka, mają oczywiście nierówny staż za sobą. Marszałek Piłsudski, to historja Polski od lat czterdziestu. Mamy więc wśród tych współpracowników Marszałka ludzi z epoki już Polski Odrodzonej, mamy z legjonowych czasów, mamy z walk rewolucyjnych. Wśród ludzi, których Marszałek zaszczycił przyjaźnią nie brak takich, którzy Go zdradzili, są i tacy, którzy odstępowali od Niego w pewnych chwilach, są wreszcie tacy, których odłączała i wyrywała od tej pracy przemoc obca, na dłużej rozłączając z Marszałkiem. W tym stażu współpracy staż najdłuższy, bez żadnej przerwy, posiada najbliższy przyjaciel Marszałka pułk. Walery Sławek. W jego rękach spoczywa teraz tradycja idei i programu".

Nic nie będzie

Ukraińskie „Diło", organ U. N. D. O., zwraca uwagę, że:

„Nie na to przygotowywali się ludzie, którzy mają w swoich rękach całą armję i cały państwowo-administracyjny aparat, ze swoim parlamentem i ze swoją konstytucją łącznie, aby z tego faktu nie wyprowadzić najdalej idącego logicznego wniosku".

Następnie zaś dziennik ukraiński, omówiwszy rozmaite pogłoski na temat „co będzie", konkluduje:

„Polityczna rzeczywistość w Polsce ma przed sobą jeszcze długi okres rządów obecnych kierowników. I dlatego można zaryzykować twierdzenie, że w odpowiedzi na pytanie: Co będzie? można śmiało odpowiedzieć: Nic nie będzie".

W projekcie ordynacji wyborczej
Nie będzie żadnych zmian
wskutek sprzeciwu premjera Sławka

Sprawa ordynacji wyborczej wchodzi w stadjum końcowe.

Grupa konstytucyjna BB obradowała wczoraj nad ordynacją wyborczą do Senatu, natomiast dyskusję nad ordynacją do Sejmu odłożono z powodu wątpliwości, zastrzeżeń i wniosków, stawianych przez t. zw. Partję Pracy, przedstawicieli organizacyj robotniczych oraz grupę ludowców obozu rządowego. W odłamach tych popierany jest projekt dopuszczania kandydatur, zgłoszonych przez określoną ilość wyborców, poza kandydaturami ustalonymi przez t. zw. zgromadzenia wyborcze (przedstawiciele samorządów terytorjalnych, gospodarczych i samorządowych).

Zmianie takiej **jest jednak przeciwny**, jak słychać **premjer Sławek**, który dąży do zupełnego skasowania stronnictw politycznych i uważa, że jedynie system opracowany przez pp. Cara i Podoskiego może tym tendencjom uczynić zadość.

Wobec tego zgłoszone wnioski przedłożono p. premjerowi i na ten temat toczą się obecnie pertraktacje i rozmowy. Ostateczna decyzja ma zapaść w ciągu dnia dzisiejszego.

W kołach zbliżonych do BB wyrażają jednak przekonanie, że ostatecznie postulaty grup lewicowych BB **nie będą uwzględnione**. Wobec zaś tendencyj, aby stanowisko klubu rządowego było nazewnątrz jak najbardziej jednolite, grupy te będą musiały z postulatów swoich zrezygnować.

Dalsze losy B.B.

O ile projekt będzie uchwalony w pierwotnej swej formie, stworzy on zupełnie nową sytuację — także i dla BB, które przestanie istnieć. Uważać można za pewnik, że zaledwie znikoma część dotychczasowych działaczy sanacyjnych znajdzie się w przyszłym Sejmie. Przy nowym bowiem systemie wypłyną zupełnie nieznani ludzie, mający wpływy w okręgach ,a wybory mogą zgotować niejedną niespodziankę.

Czy ci, co w tej chwili wchodzą w skład klubu parlamentarnego BB, otrzymają stanowiska w jakichś organizacjach zawodowych lub kulturalnych, czy też będą musieli usunąć się zupełnie, trudno dziś powiedzieć. Wielu z nich zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakie kryje dla nich nowa ordynacja wyborcza, i tu zapewne należy szukać źródła niezadowolenia, które mimo wszystko przenika nazewnątrz.

Kiedy Sejm?

Termin zwołania sesji sejmowej zależny jest od ukończenia narad w klubie rządowym. Przypuszczają, że decyzja o dniu zebrania się Sejmu na sesję nadzwyczajną zapadnie na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów.

Wczoraj rozeszły się niesprawdzone pogłoski, że termin ten będzie przesunięty o kilka dni. Raczej jednak należy przypuszczać, że obrady sejmowe rozpoczną się 28 b. m.

Ekspansja lotnicza Anglji
Plan budowy 960 samolotów

LONDYN, 22.5. (PAT). Wczoraj przedpołudniem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu brytyjskiego, na którem wicepremjer Baldwin zapoznał zebranych z treścią swego przemówienia, jakie wygłosi w toku jutrzejszej debaty nad sprawą proponowanego przez rząd programu ekspansji lotniczej.

Po tem posiedzeniu dzienniki wieczorne na podstawie informacji, pochodzących niewątpliwie ze źródeł oficjalnych podają zgodnie, że według planu rządu dotychczasowy program ekspansji lotniczej, przewidziany na okres 4 lat, ma być przyspieszony i wykonany w ciągu 2 lat, tak, aby ukończony był w ciągu r. 1937.

W obecnej chwili flota napowietrzna W. Brytanji pierwszej linji bojowej stanowi mniej więcej połowę sił niemieckich. Liczba samolotów wojskowych dla obrony kraju wynosi 580.

W dniu jutrzejszym rząd zapowiedzieć ma budowę 50 nowych eskadr, czyli 600 aeroplanów, łącznie z ogłoszonemi już poprzednio planami budowy 33 eskadr, czyli 360 maszyn. Ogółem program ekspansji obejmie 960 samolotów.

Po wykonaniu tego programu W. Brytanja dla obrony swych brzegów posiadać będzie w roku 1937 mniej więcej 1540 samolotów pierwszej linji bojowej.

7.000 stulatków żyje w Sowietach

MOSKWA, 22.5. (PAT). Według ostatnich danych statystycznych, na terenie związku sowieckiego mieszka około 7.000 starców ponad 100-letnich.

Słowacy zaniosą
Krzyż do Pragi

BRATYSŁAWA, 22.5. (KAP). Wobec tego, że komuniści, socjaliści i żydzi w radzie miejskiej Pragi odrzucili wniosek komitetu organizacyjnego zjazdu katolickiego w sprawie umieszczenia na placu Wacława krzyża, przywódca Słowaków, prał. Hlinka, oświadczył w dzienniku „Słovak", że Słowacy sami przyniosą do Pragi krzyż z najcenniejszego drzewa Tatr i umieszczą go na Hradczynie. Uchwałę rady miejskiej praskiej prałat Hlinka nazywa zwykłą prowokacją i dodaje: Protestujemy jak najenergiczniej przeciw takiej obrazie naszych uczuć. Plan nasz wykonamy i nasz słowacki krzyż zaniesiemy do Pragi!"

Nabożeństwo żałobne
Za tragicznie zmarłego Hausnera

DETROIT, 22.5. (PAT) — W kościele Najsłodszego Serca Panny Marji odbyło się wczoraj uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Stanisława Hausnera. W nabożeństwie wzięła liczny udział Polonja miejscowa. Kościół był wypełniony po brzegi. Olbrzymi tłum publiczności, który zalegał sąsiednie ulice, wysłuchał w skupieniu żałobnego nabożeństwa. Wdowa po ś. p. Hausnerze oraz dwaj synkowie Paweł i Tomasz obecni byli na nabożeństwie. Zwłoki Hausnera przewieziono wczoraj wieczorem do New Jersey. Pogrzeb odbędzie się we czwartek.

P. Hausnerowa wspomniała o wielkich ofiarach poniesionych dla zrealizowania marzeń męża, zaznaczając, iż odbyła z nim wiele wspólnych lotów, lecz obecnie nie wsiądzie więcej do samolotu i nie pozwoli na to swym synom.

Sprawa niewolnictwa w Abisynji
przed forum Rady Ligi Narodów

GENEWA, 22.5. (PAT). Rada Ligi Narodów na dzisiejszem posiedzeniu poufnem zamianowała m. in. prof. Uniwersytetu Warszawskiego Czesława Białobrzeskiego członkiem komisji współpracy intelektualnej. Mianowani zostali również członkami tej komisji: p. Obolenskij, członek Sowieckiej Akad. Nauk oraz chiński uczony Wu-Szi-Fee. Po dokonaniu kilku innych nominacyj do komisji Ligi Narodów Rada odbyła posiedzenie publiczne, które zajęło się przedewszystkiem raportem komisji mandatowej. Sprawozdanie to po dyskusji zostało przyjęte.

Skolei Rada przeprowadziła dyskusję nad sprawozdaniami doradczej komisji rzeczoznawców w sprawach niewolnictwa. W dyskusji tej zabrał m. in. głos delegat włoski baron Aloisi, który stwierdził, że niewolnictwo stanowi obrazę cywilizacji. Komisja doradcza w swojem sprawozdaniu stwierdza, że niewolnictwo istnieje, jako instytucja legalna w Abisynji, Arabji i Jemenie. Komisja stwierdza dalej, iż ludność Abisynji dokonywa wypadów na teren prowincyj granicznych, celem porywania niewolników. Raport mówi również o handlu niewolnikami w tych stronach, nawiązując następnie do niewolnictwa w Arabji. Baron Aloisi przypomniał zobowiązania, jakie w sprawie zniesienia niewolnictwa wziął na siebie rząd Ibn Sauda.

Po przyjęciu raportu w sprawie walki z niewolnictwem, Rada przyjęła sprawozdanie w sprawie projektu konwencji, tyczącej się nielegalnego handlu narkotykami, poczem zatwierdziła raport komitetu finansowego w sprawie sytuacji finansowej Bułgarji, Austrji i Węgier.

GENEWA 22.5. (PAT.). Sytuacja, wytworzona przez zatarg włosko - abisyński, oceniana jest w dalszym ciągu jako b. poważna. Zabiegi medjacyjne min. Edena nie dały dotychczas żadnych wyników. Delegacja włoska sprzeciwia się stanowczo przekazaniu konfliktu do załatwienia Lidze Narodów."

Laval w Genewie
Zapowiedź expose

PARYŻ, 21. 5. (ATE). Minister spraw zagranicznych Laval wyjechał wczoraj wiecz. o godzinie 20-ej min. 35 do Genewy. Po powrocie ministra Lavala z Genewy, co nastąpi w początkach przyszłego tygodnia, odbędzie się prawdopodobnie w czwartek posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone wyłącznie zagadnieniom polityki zagranicznej. Na posiedzeniu tem minister przedstawi wyniki swej podróży do Warszawy i Moskwy i złoży sprawozdanie z przebiegu obrad genewskich.

W najbliższym czasie rząd zamierza wystąpić przed parlamentem z deklaracją o polityce ogólnej i zagranicznej.

Sądy odmawiają eksmisji
mniej płacących lokatorów

Znane jest orzeczenie Sądu Najwyższego, według którego właściciel domu ma obowiązek udawadniania wysokości czynszu za dany lokal, według ustawy o ochronie lokatorów. Pozatem właściciel domu musi udowodnić, że istnieje ważna przyczyna; wypowiedzenia lokatorowi mieszkania w tym wypadku, o ile lokator zarzuca właścicielowi domu, że żąda nieodpowiedniego komornego, wobec czego odmawia płacenia tego komornego. Otóż w tych wypadkach, jak orzekł Sąd Najwyższy, właściciel domu musi przedewszystkiem zwrócić się do urzędu rozjemczego lub sądu powszechnego o określenie sumy komornego.

W związku z tem zasadniczem orzeczeniem Sądy Grodzkie odmawiają wydawania wyroków eksmisyjnych w tych wypadkach, o ile lokator wpłaca systematycznie właścicielowi komorne nawet w wysokości mniejszej, niż tego żąda odnajmujący. W konkretnym wypadku lokator wpłacał właścicielowi domu co miesiąc pewną sumę mniejszą od podstawowego komornego, obliczonego na zasadzie przepisu ustawy o ochronie lokatorów. Sąd Grodzki odmówił eksmisji, jakkolwiek zebrała się z niedopłaconych resztek suma przekraczająca wysokość dwumiesięcznego czynszu. Sąd stanął na stanowisku, że właściciel domu winien był zwrócić się przedewszystkiem do rozjemstwa.

Wołyński „Tasiemka"
terroryzował całe miasteczko

RÓWNE, 22.5. — W tutejszym Sądzie Okręgowym odbyła się ciekawa sprawa wołyńskiego „Tasiemki", Piotra Feciuka. 27-letni młodzieniec, bez określonego zajęcia, był postrachem kupców i rzemieślników w Kostopolu. Małe, powiatowe miasteczko na Wołyniu stało się jakgdyby rewirem myśliwskim Feciuka, który, na czele dobranej watachy rzezimieszków, rządził i panował na rynku kostopolskim. Handlarze, nie chcąc narazić się atamanowi, płacili regularnie haracz, z całą bezwzględnością nakładany i egzekwowany przez Feciuka. Sąd skazał terorystę na 10 m. więzienia.

Ułaskawienie

WIEDEŃ, 21. 5. (PAT). 17-tu narodowym - socjalistom, skazanym na śmierć w Salzburgu na mocy ustawy wyjątkowej o materjałach wybuchowych prezydent Miklas zamienił karę śmierci, w drodze łaski, na karę więzienia od 10-ciu do 20-tu lat.

Na miejsce „Maksyma Gorkiego"

Sowiety budują trzy nowe olbrzymy

„Wł. Lenin", „J. Stalin" i „M. Gorkij"

Sowiecka „Prawda" poświęciła swój niedzielny numer pamięci pilotów „Maksyma Gorkiego" i pamięci pasażerów, którzy padli ofiarą tragicznej katastrofy. Na pierwszej stronie dziennika, w czarnej obwódce, znajdują się portrety lotników, a pod niemi długa lista 48 zabitych w katastrofie. „Prawda", podając szczegóły katastrofy, podkreśla bohaterstwo lotników, którzy w ostatniej chwili, nie tracąc przytomności umysłu, wyłączyli osiem motorów z samolotu, co niewątpliwie przyczyniło się do zmniejszenia rozmiarów nieszczęścia. Dzięki przerwaniu czynności motorów, uniknięto pożaru i wybuchu benzyny, znajdującej się w rezerwuarach „Maksyma Gorkiego". Gdyby nie szybka orjentacja i zimna krew pilotów, samolot zamieniłby się w płonący meteor i spowodował nowe wypadki w miasteczku Sokoł, na którego terenie spadł.

CZŁOWIEK ZNACZY WIĘCEJ NIŻ MASZYNA.

Charakterystyczne jest, że prasa sowiecka podkreśla nie stratę największego samolotu sowieckiego, stanowiącego chlubę sowieckiej techniki, ale stratę załogi aparatu, oraz pasażerów, którzy w większości rekrutowali się spośród twórców „Maksyma Gorkiego".

„Prawda" np. pisze: „Mamy dostateczną ilość doświadczonych pilotów i utalentowanych inżynierów. Liczymy na miljony doskonałych naszych pracowników i techników, i niema takiej wyrwy w naszych kadrach, którejby oni nie mogli zapełnić, ale drogi jest nam każdy człowiek, tembardziej, że w naszym sowieckim ustroju, **ludzie znaczą więcej, niż najlepsze maszyny**".

TRZY NOWE APARATY.

„Prawda" zapowiada budowę nowych olbrzymich samolotów, mających zająć miejsce „Maksyma Gorkiego". Michał Kalcow, inicjator budowy zniszczonego samolotu, złożył uroczyste ślubowanie wobec popiołów ofiar katastrofy, że na miejsce „Gorkiego" zbuduje nowy, prawdziwy okręt powietrzny, jeszcze większy, jeszcze potężniejszy i jeszcze wspanialszy, niż „Maksym Gorkij".

Sowiecka agencja „Tass" podaje, że rada komisarzy ludowych i komitet centralny partji komunistycznej ZSRR zdecydowali już budowę trzech wielkich samolotów tego samego typu i tych samych rozmiarów, co „Maksym Gorkij". Nowe aparaty zostały nazwane: „Włodzimierz Lenin", „Józef Stalin" i „Maksym Gorkij".

PRZYCZYNY KATASTROFY.

W niedzielę wieczorem o godz. 22-ej w obecności rodzin zabitych, ciała ofiar katastrofy zostały spopielone w krematorjum. Druga taka żałobna ceremonja odbyła się w poniedziałek o godz. 18-ej. Pozatem na lotnisku centralnem w Moskwie odbył się w niedzielę uroczysty obchód, podczas którego nowy naczelnik lotnictwa cywilnego M. Tkaczew wygłosił przemówienie surowo potępiające nierozważnych pilotów, lekceważących zarządzenia zwierzchników i karność lotniczą i wywołujących przez swoją lekkomyślną brawurę groźne katastrofy tego rodzaju, w jakiej zginął „Maksym Gorkij". Jak pisze „Prawda", analizując przyczyny katastrofy, katastrofa nie ma związku z jakiemiś ewentualnemi wadami konstrukcji samolotu, ani z jakimś błędem pilotów, prowadzących aparat. Wyłączną przyczyną katastrofy jest zderzenie z samolotem, który wbrew zakazowi w pobliżu „Maksyma Gorkiego" wykonywał ewolucje akrobatyczne.

NAJWIĘKSZY SAMOLOT ŚWIATA.

„Maksym Gorkij", był nietylko największym samolotem sowieckim, ale również największym samolotem świata. Liczył 32 m. długości, a rozpiętość skrzydeł wynosiła 65 m. Samolot ważył 42 tonny, 8 jego motorów miało siłę 7 tysięcy HP. „Maksym Gorkij" powstał w wyniku współpracy 35 sowieckich fabryk, prowadzących konstrukcję samolotu pod kierownictwem głównego sowieckiego Instytutu Aerohydrodynamicznego. Załogę samolotu stanowiło 11-tu lotników, a 70-ciu pasażerów mogło w samolocie swobodnie pracować. „Maksym Gorkij" posiadał salony do przyjęć, kabiny sypialne, kuchnię, własną centralę elektryczną, mieszczącą się w skrzydłach, telefony wewnętrzne, wewntęrzną pocztę pneumatyczną, salę kinową, laboratorjum fotograficzne, redakcję dziennika wydawanego na pokładzie samolotu, własną typografję i drukarnię, nie mówiąc już o potężnych instalacjach radjowych wyposażonych w donośne głośniki. „Maksym Gorkij" był typowym samolotem propagandowym, mógł przewozić setki kilogramów dzienników i czasopism, uzupełniając je wiadomościami bieżącemi dodrukowanemi w czasie lotu. W razie wojny, zamieniony na samolot bombardujący, „Maksym Gorkij" mógł zabrać 7 tonn bomb, przewożąc je z szybkością 240 kilometrów na godzinę.

W piątek odbędzie się uroczyście

Slub księżniczki szwedzkiej — Ingrid

Ks. Fryderyk, następca tronu Danji, przybył do Sztokholmu, gdzie jego małżeństwo z księżniczką szwedzką Ingrid odbędzie się uroczyście w piątek bieżącego tygodnia w Storkyrkan, w starym historycznym kościele, położonym niedaleko królewskiego zamku. W poniedziałek, późnem przedpołudniem, księżniczka Ingrid i książę Fryderyk wraz z rodziną królewską byli obecni na nabożeństwie odprawionem w kaplicy pałacowej. W czasie nabożeństwa wyszły trzecie zapowiedzi. Po nabożeństwie narzeczeni przyjmowali w pałacu królewskim delegacje, które przybyły złożyć im życzenia i ofiarować prezenty ślubne.

Wśród licznych prezentów, jakiemi została obdarowana księżniczka Ingrid, zwraca uwagę pełne umeblowanie jadalni, zaprojektowane przez jednego ze znanych architektów, wspaniały szwedzki dywan, jedwabne firanki i srebrne nakrycie stołowe. Podarunek prowincyj szwedzkich, na który zebrano wśród ludności 100 tys. koron, będzie złożony później. Król i królowa angielscy ofiarowali księżniczce piękną biżuterję z drogocennych kamieni. Pozatem księżniczka otrzymała od swego ojca, księcia Gustawa Adolfa, następcy tronu szwedzkiego, biurko w stylu Gustawa III, a od matki bogaty pierścień. Król Gustaw szwedzki ofiarował swej wnuczce broszę z djamentów i pereł wraz z kolczykami, stary wyrób niemiecki z 18-go wieku. Brosza należała do królowej Wiktorji szwedzkiej, a przedtem do wielkiej księżny Ludwiki badeńskiej, która odziedziczyła ją po cesarzowej niemieckiej Auguście.

Jak Montalk-Potocki

Zamierzał wjechać do Kowna

na białym ogierze

Znany w Warszawie z dziwnego i egzotycznego stroju hrabia Montalk - Potocki przypomniał się znowu bywalcom sądowym z dawnej sprawy z ziemianinem Wacławem Daszewskim, właścicielem majątku Laski.

Hr. Montalk-Potocki zaproszony został przez Daszewskiego do majątku i przez kilka miesięcy bawił tam w gościnie. Początkowo był tam bardzo mile widziany. Wreszcie jednak ekscentryczne usposobienie hrabiego, który jednocześnie jest poetą, poczęło psuć te dobre stosunki. Hrabia postanowił bowiem dokonać wspaniałego rajdu z Lasek do Kowna. Uważając się za pretendenta do tronu litewskiego, Montalk - Potocki marzył o królewskiej koronie i planował triumfalny wjazd do stolicy Litwy na rasowym, białym jak śnieg ogierze. Ponieważ jednak hrabia nie był tęgim jeźdźcem, okres pobytu w Laskach postanowił wykorzystać na treningu w jeździe konnej. Gospodarz udzielił mu konia i Montalk-Potocki codziennie odbywał przejażdżki. Pewnego dnia, kiedy wjechał do sadzawki, zmęczony koń niespodziewanie ukląkł w wodzie i skąpał niedoszłego „wielkiego księcia litewskiego".

Młodzieniec, wychodząc z wody, przedstawiał opłakany widok. Czerwona opończa szczelnie oblepiła całą jego postać tak, że wyglądał jakby żywcem odarty ze skóry. Scenę obserwowali zgromadzeni goście Daszewskiego, którzy na widok tak sponiewieranej „godności książęcej" wybuchnęli głośnym śmiechem. Epizod z koniem zaciążył fatalnie na dobrych stosunkach hrabiego z ziemianinem. Poeta podejrzewał Daszewskiego, że umyślnie wypłatał mu tego przykrego figla i pewnego dnia zaczął czynić gorzkie wyrzuty. Rozmowa wkrótce przybrała ton agresywniejszy, bo hrabia z paskiem i z brzytwą w ręku rzucił się na Daszewskiego, usiłując go pobić. Ziemianin był jednak silniejszy od napastnika. Pochwycił go, jak małe dziecko, i kilkakrotnie uderzył trzciną.

Obrażony Montalk-Potocki wyjechał z Lasek, a następnie wniósł skargę do Sądu Grodzkiego o pobicie. W pierwszej instancji Daszewskiego skazano na 1000 zł. grzywny. Wczoraj sprawa znalazła się w Sądzie Okręgowym, do którego odwołał się skazany. Na przewodzie sądowym zabrakło jednak głównego świadka oskarżenia hr. Montalk-Potockiego, który obecnie wyjechał do Londynu.

Daszewski tłumaczył się, że nic nie zawinił w wypadku z koniem. Jest on właścicielem stadniny i chłopcy stajenni po codziennym treningu kąpią konie. Razem z ujeżdżaczami galopował i poeta. Kiedy wjechał do sadzawki, koń przyzwyczajony do kąpieli zaczął grzebać kopytami, co dla wytrawnego jeźdźca było oznaką że koń za chwilę położy się. Niestety nie wiedział o tem hr., którego dzięki temu spotkała nieoczekiwana kąpiel. Daszewski przytoczył ponadto cały szereg innych incydentów, które wskazywały, że pożycie z dziwakiem było naprawdę przykre.

Sędzia Majewski ogłosił wyrok uniewinniający, wskazując w motywach, że aczkolwiek gościnność obowiązuje, jednakże nikt nie może jej nadużywać i przekraczać granice jej przyzwoitości.

Opryszek zabił warjata

za to, że go nazwał warjatem

Zawodowy i nieraz karany złodziej Władysław Pilecki odpowiadał przed sądem, oskarżony o nową zbrodnię. Tym razem Pilecki pozbawił życia umysłowo chorego Aksamita.

Przy ul. Mostowej w Warszawie istnieje piekarnia, do której często przychodził Władysław Pilecki. Pewnej nocy Pilecki napotkał na podwórzu Moszka Aksamita, który na jego widok zaczął się śmiać, wołając:

— Panie, panie, to pan zwarjował!

Aksamit skoczył następnie w kierunku Pileckiego, jakby chciał go uderzyć. Warjat śmiał się przez cały czas nieprzytomnie i robił straszliwe miny.

Pilecki nie lubił Aksamita i widząc jego wykrzywioną twarz, rzucił się z pięściami, chcąc go pobić. Warjat przestraszył się i zaczął uciekać. Wpadł do lokalu piekarni, a tuż za nim przybiegł rozwścieczony opryszek. Obecni w piekarni pracownicy stanęli w obronie umysłowo chorego. Wówczas to Pilecki wydobył nóż z kieszeni i z całą siłą zamierzył się i przebił brzuch Aksamita.

Po kilku tygodniach ranny zmarł, a Pileckiemu wytoczono proces o umyślne pozbawienie życia człowieka.

W sądzie zabójca nie przyznał się do winy, tłumacząc się, że nie miał zamiaru zabijać Aksamita. Kiedy wpadł do piekarni, jeden z pracowników zastąpił mu drogę, trzymając grube polano drzewa w ręku. Wtedy chciał uderzyć pięścią Aksamita, a zapomniał, że w ręku trzyma nóż.

Jako świadkowie zeznawali pracownicy piekarni. Dowodzili oni, że oskarżony wygrażał się wszystkim i wołał:

— Ja was tu wyrżnę!

Dlatego też przypuszczając, że Pilecki, znany na terenie piekarni zawadjaka, wykona swoje pogróżki, zastąpili mu drogę, rozkazując wynosić się na podwórze. Awanturnik jednak nie ustępował i skorzystał z nieuwagi jednego pracownika, ażeby zbliżyć się do Aksamita i zadać mu śmiertelny cios.

Obrońca oskarżonego, adw. Charkiewicz, prosił o uniewinnienie Pileckiego z zarzutu zabójstwa, wskazując, że stał się on mimowolnym mordercą. Sąd przychylił się do tych wywodów i zastosował artykuł mówiący o nieumyślnem ciężkiem uszkodzeniu ciała i skazał Pileckiego na 4 lata więzienia.

Jak zamierzają sfery gospodarcze

ograniczyć składki ubezpieczeniowe

W poniedziałek 20 b. m. odbyło się w warszawskiej Izbie Przemysłowo - Handlowej posiedzenie sekcji przemysłowej, na którem omawiano stan prac międzyizbowej komisji socjalnej, mającej opracować projekty reformy systemu składek w ubezpieczeniach społecznych.

Projektowane jest uproszczenie systemu wymierzania i pobierania składek dla uzyskania jaknajdalej idących oszczędności oraz obniżenie wysokości składek ubezpieczeniowych i ustalenie jednolitych zryczałtowanych składek ubezpieczeniowych w zależności od grup zarobkowych.

Wysuwany też jest projekt podwyższenia stopnia niezdolności do pracy uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego z 10 na 25 proc.

Projekty, będące obecnie w stadjum przygotowawczem, zostaną po wyczerpującem przepracowaniu złożone czynnikom rządowym.

Pogrzeb płk. Lawrence'a

Ostatnie listy Lawrance'a-Shawa

We wtorek wieczorem w Moreton, niedaleko miejsca, gdzie zdarzył się tragiczny wypadek, odbył się pogrzeb słynnego płk. Lawrence'a. Uroczystości pogrzebowe były dostępne jedynie dla ścisłego grona najbliższych. Poza kilkoma osobistościami oficjalnemi, uczestniczyli w nich tylko przyjaciele zmarłego i paru dawnych towarzyszy broni. Jeden z nich Tomasz Beaumont, obecnie zarządzający fabryką w Dewsbury, w rozmowie z pewnym dziennikarzem, pragnącym uzyskać wywiad o ostatnim okresie życia płk. Lawrence, zacytował w odpowiedzi kilka wyjątków z listów. Listy Lawrence podpisywał swem prawdziwem nazwiskiem, Shaw.

W jednym z ostatnich pisał: „Proszę zapomnieć, że byłem „pułkownikiem". Proszę, nie zwracajcie się do mnie w listach w ten sposób i zapomnijcie o wszystkiem, co łączy się z tym tytułem. Dziś jestem taki sam, jak każdy z ludzi".

Konwersja pożyczki narodowej

obejmie 73 miljony zł.

Jak donosi agencja PID według zestawień dokonanych przez delegata do spraw pożyczki inwestycyjnej na ogólną sumę 261 miljonów subskrypcji przypada na subskrypcję konwersyjną, dokonaną obligacjami pożyczki narodowej, suma 73 miljonów.

Jak z tego wynika, gotówką subskrybowano 188 miljonów czyli o 38 miljonów więcej, niż zapowiedziana przez p. ministra Skarbu suma subskrypcji gotówkowej, z jakiej rząd skorzystać zamierza (150 miljonów). Wynikałoby z tego, że o ile zapowiedź ta zostanie utrzymana i ogólna emisja zamknie się kwotą 150 miljonów plus 75 miljonów na konwersję czyli 225 miljonów, to z subskrypcji gotówkowej zostałoby przy repartycji uwzględnionych około 80 proc.

„Pociąg-wystawa"

wyrusza w objazd kraju

W dniu 29 b. m. odbędzie się uroczyste otwarcie „Pociągu - Wystawy", który ma za zadanie zapoznanie jaknajszerszych warstw społeczeństwa, zwłaszcza w miastach i miasteczkach odległych od ośrodków produkcyjnych, z produkcją krajową, w szczególności zaś z temi działami, w których byliśmy uzależnieni od zagranicy. Po 6-dniowym postoju w Warszawie „Pociąg - Wystawa" wyruszy w objazd kraju. Pierwsza tura, która trwać będzie około 4 miesięcy, obejmie część województwa, warszawskiego, woj. poznańskie, pomorskie i Górny Śląsk. Pociąg zatrzyma się w przeszło 60-ciu miejscowościach, w każdej na czas od 1 do 4 dni.

„Pociąg - Wystawa" obejmuje 30 wagonów z eksponatami, wagon - kino z aparaturą dźwiękową, wagon - elektrownię, wagon restauracyjny i barowy, oraz 2 wagony sypialne dla personelu.

Impreza ta zorganizowana została przez Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 22 maja

Dewizy: Obroty dewizami były normalne, przy tendencji zniżkowej. Notowano: Amsterdam 359.55, Berlin 213.50, Bruksela 8.99, Gdańsk 100, Kopenhaga 116.50, Londyn 26.09, Medjolan 43.78, Nowy Jork — kabel 5.32,13, Oslo 131.15, Paryż 34.99,50, Praga 22.14, Sztokholm 134.60, Zurych 171.77. W obrotach pryw.: marka niemiecka 180, szyling austrjacki 100.50, korona czeska 21.98, frank franc. 35.02, frank szwajc. 171.60, gulden holdenderski 359, funt angielski 26.15 (—5), dolar gotówkowy w zaofiarowaniu po 5.37, rubel złoty 4.75 bez odbiorców, dolar złoty 9.17 w zaofiarowaniu i bez odbiorców, rubel srebrny 1.92, bilon 0.91. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.28.

Akcje: Obroty niewielkie, przy kursach zwyżkowych. Notowano: Bank Polski 87.50, Haberbusch 36 — 38. Tranzakcje nienotowane: Chodorów 106, Lilpopy 9, Cukier 30.50 kurs orjentacyjny i Ostrowiec 17 kurs orjentacyjny.

Papiery procentowe: Tendencja bardzo mocna, przy obrotach większych. 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. Warszawy nowemi. Notowano: 3 proc. budowlana 41.25, 4 proc. inwest. serjowa 109, 5 proc. konwers. 67.25 — 67, 6 proc. dol. 81 — 80.50 — 81, 7 proc. stabil. 61.50 — 62.50, odcinki po 500 dol. 63, 4 i pół proc. ziemskie 47.75, 7 proc. ziemskie dol. 47.38, 4 i pół proc. Warszawy 64.75, 5 proc. Warszawy 65.75 — 66.25, 5 proc. Warszawy nowe 57.25 — 57.75, 5 proc. Kielc nowe 46, 5 proc. Łodzi nowe 51.25, 5 proc. Radomia nowe 41, 6 proc. oblig. Warszawy VI em. 60, VIII i IX emisja 59.25. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. dol. 52.25 (+100), 4 proc. inwest. zwykła 105 (+50), 7 proc. stabil. 62.75, po 100 dolarów 64.50, 8 proc. dillonowska 92.25 — 92, 7 proc. warszawska dol. 71.75 — 71.50, 7 proc. śląska 72.75 — 72, 63 — 72.25. W godzinach pogiełdowych tendencja dla papierów procentowych w dalszym ciągu mocna.

Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA w dniu 22 maja

Ogólny obrót wyniósł 1704 t., w tem żyta 751 t. Notowano za 100 kg: pszenica czerw. jara szklista 17.50 — 18, jednolita 18 — 18.50, zbierana 17 — 17.50, żyto I st. 14.75 — 15, II st. 14.50 — 14.75, owies I st. 17.75 — 18, II st. 17.25 — 17.75, III st. 16.75 — 17.25, jęczmień brow. 17 — 17.50, II gat. 16 — 16.50, III gat. 15.50 — 16, IV gat. 15 — 15.50, groch polny 23 — 25, Victoria 37 — 40, mak nieb. 39 — 42, mąka pszenna gat. I-B 30 — 33, I-C — 28 — 30, I-D 26 — 28, I-E 24 — 26, II-B 22 — 24, II-D 21 — 22, II-F 20 — 21, II-G 19 — 20, III-A 14 — 15, mąka żytnia 55 proc. 23.50 — 25, 65 proc. 22.50 — 23.50, II. gat. 16.50 — 17.50, razowa 17.50 — 18.50, poślednia 13.50 — 14.50.

Nieznaczna obniżka

cen węgla

Większe kopalnie węglowe zastosowały już t. zw. letnie rabaty dla hurtowników. Rabaty te wynoszą do 10 proc. W Warszawie w sprzedaży detalicznej nastąpiła obniżka cen opału jednakże nieznaczna. Węgiel droższych gatunków potaniał z 47 i pół na 46 zł. za tonnę przy dostawie do domu.

30 geologów

bada Polskę

W b. tygodniu Państwowy Instytut Geologiczny rozpoczął na terenie całego kraju poszukiwania skarbów mineralnych. Badania naukowe prowadzić będzie 30 inżynierów geologów, którzy udadzą się na tereny roponajne w zagłębiach naftowych, do województwa kieleckiego, gdzie natrafiono na ślady rud żelaznych, siarki i t. d. oraz na Wołyń, gdzie wystąpiły ślady miedzi. Poszukiwania czynione będą przez ciąg całego lata, a zbierane próby przekazywane do analizy w laboratorjach instytutu.

Już w piątek bezpłatny film

z pogrzebu marsz. Piłsudskiego

Jak się dowiadujemy, film z pogrzebu Marsz. Piłsudskiego wyświetlany będzie bezpłatnie w Warszawie w piątek 24 b. m. i w sobotę 25 b. m. w 50 kinoteatrach. Seanse, z których każdy trwać będzie godzinę, rozpoczynać się będą o godz. 10 rano i trwać będą do godz. 24.

Po seansach warszawskich film wysłany będzie do innych miast Polski. Projektowane jest również wświetlanie obrazu pod gołem niebem w parkach publicznych.

Wisła przybrała

po ostatnich deszczach

Na Wiśle pod Warszawą przechodzi obecnie fala przyboru spowodowanego ostatniemi opadami deszczowemi. Poziom wód wzrósł z 1 mtr. 20 cm. na 1 m. 34 cm. Biuro Hydrograficzne przewiduje dalszy przybór do 1 m. 50 cm.

Kanclerz Hitler o pokoju i wojnie

Wielka mowa w Reichstagu

Samowystarczalność gospodarcza

BERLIN, 21. 5. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu, kanclerz Hitler wygłosił przemówienie. Na wstępie zaznaczył, że mówić będzie o wszystkich sprawach, interesujących świat i Niemcy, zupełnie otwarcie, gdyż naród niemiecki ma prawo żądać od niego tej otwartości.

Hitler dał krytyczne ujęcie sytuacji gospodarczej Niemiec w okresie powojennym. W tym samym stopniu, w jakim zagranica zamykać będzie swe rynki dla Niemiec, będą one musiały przejść do samowystarczalności. Rewolucja, jaka dokonała się w Niemczech w ostatnich dwóch latach, jest większą, niż przypuszcza zagranica.

Przeciw wojnie

Obecnie, Niemcy występują za pokojem nie z poczucia własnej słabości, lecz kierując się zasadami narodowego socjalizmu o narodzie i państwie. Narodowi socjaliści nie chcą odbierać obcym szczepom ich mowy lub kultury. Nie wydajemy rozkazów niemczenia imion nie niemieckich. Przeciwnie, nie życzymy wprost sobie tego. Nasza ideologja widzi w każdej wojnie, której celem jest ujarzmienie obcego narodu, proceder, który wcześniej czy później musi odbić się na zwycięzcy. Nie wierzymy zupełnie w to, by w Europie obecnej, w okresie panowania zasady narodowościowej, zahartowane w swem poczuciu narodowem ludy mogły być jeszcze wynarodowione.

Ostrzegających przykładów dostarczyły nam w tym względzie ostatnie 150 lat. Z najgłębszych przekonań ideowych życzą sobie Niemcy narodowo-socjalistyczne pokoju. Żaden z projektów narodowo-socjalistycznych nie będzie ukończony przed 10 do 20 lat. Ideowo zadania wymagają conajmniej 50 lub 100 lat pracy.

Aluzje

Pod adresem Edena kanclerz zauważył w tem miejscu: jest czasem łatwiej położyć podpis pod umową, będąc wewnętrznie przekonanym, iż w decydującej chwili jeszcze będzie można coś zmienić, niż w obliczu całego narodu publicznie przyznać się do polityki, służącej pokojowi. Mógłbym położyć mój podpis pod 10-ciu traktatami, a jednak nie miałoby to tej wagi, co moje oświadczenie, złożone z okazji plebiscytu saarskiego pod adresem Francji.

Niemcy—Francja

Jeśli jako wódz i pełnomocnik narodu niemieckiego składam wobec świata i narodu mego zapewnienie, że po załatwieniu kwestji Saary nie będziemy już mieli żadnych żądań terytorjalnych w stosunku do Francji, to stanowi to przyczynek do sprawy pokoju większy, niż niejeden podpis pod traktatem.

Sądzę, że to uroczyste oświadczenie powinno zakończyć długotrwały spór między obu narodami, ponieważ zaś po stronie francuskiej ograniczono się tylko do przyjęcia go do wiadomości, to i Niemcom nie pozostaje nic innego, jak również przyjąć tę odpowiedź do wiadomości. Jeżeli rząd niemiecki zapewnia, że nie pragnie niczego innego, jak pokoju, i oświadcza to, to albo oświadczenie takie posiada tę samą wartość co podpis pod paktem, albo ten podpis nie przedstawia większej wartości od uroczystego oświadczenia.

Pakty i zbrojenia

Następnie kanclerz przeszedł do zagadnienia paktów, oświadczając, iż pojęcie zbiorowej współpracy i bezpieczeństwa dopuszcza wiele interpretacyj. Z chwilą narzucenia narodowi niemieckiemu w Wersalu traktatu, we współpracę narodów uderzył cios śmiertelny. Kanclerz powołał się dalej na fakt, iż Niemcy spełnili wszystkie zobowiązania traktatowe, podczas gdy inni nie wykonali przyjętych zobowiązań rozbrojeniowych. W długim wywodzie kanclerz przytoczył szereg danych, z których wynikać ma, że mocarstwa nietylko nie rozbroiły się, ale przeciwnie — powiększyły i udoskonaliły swe zbrojenia.

Jeśli od Niemiec żąda się planów konstruktywnych, to należy przypomnieć plan niemiecki o 300-tysięcznej armji; gdyby go przyjęto, obeszłoby się dziś bez niejednej troski. Mimo wszystko kanclerz zdecydował się raz jeszcze przedstawić w zarysie stanowisko Niemiec, kierując się poczuciem obowiązku, by wszystko uczynić dla przywrócenia bezpieczeństwa wewnętrznego i poczucia solidarności narodów.

Równouprawnienie

Jako odpowiedzialny wódz narodu niemieckiego kanclerz widział się zmuszonym wobec powstania nowych sojuszów wojskowych oraz wprowadzenia dwuletniej służby wojskowej we Francji, przywrócić równość praw Niemcom; nie Niemcy naruszyły tem samem zobowiązania, lecz inne państwa, które je do tego zmusiły. Naród niemiecki nie zamierza nikomu zagrażać. Zdecydowany jest jednak zapewnić sobie utrzymanie równouprawnienia, to równouprawnienie jest pierwszym warunkiem wszelkiej praktycznej i zbiorowej współpracy.

Mając równe prawa, Niemcy nie zawahają się wziąć udziału we wszystkich pracach, służących pokojowi i dobrobytowi narodów.

Kanclerz występuje następnie przeciw metodzie uzgodniania między pewnemi państwami programów i przedstawienia ich następnie trzecim państwom jako dyktatu do przyjęcia. O ile chodzi o Niemcy, to nie wezmą one udziału w żadnej konferencji, o ile nie będą uczestniczyły przedtem w ustalaniu jej programu. Nie znaczy to jednak, aby nie miały przystąpić do umów dlatego tylko, że nie uczestniczyły w ich przygotowaniu.

Wojna i pokój

Kanclerz uważa, że dla sprawy pokoju można więcej zdziałać, gdy nie stawia się alternatywy wszystko albo nic, lecz wysuwa się propozycje możliwe do osiągnięcia, również kwestjonuje on posługiwanie się tezą o niepodzielności pokoju jako pretekstem dla stwarzania konstrukcyj, służących kolektywnym przygotowaniom do wojny. Krzyczącem ostrzeżeniem jest tu wojna światowa. Nie sądzę, mówił kanclerz, aby Europa mogła przetrzymać podobną katastrofę bez straszliwych wstrząśnień. Może jednak ona nastąpić tem łatwiej, im bardziej zmniejszać się będzie dzięki sieci międzynarodowych zobowiązań możliwość zlokalizowania małych konfliktów, a równocześnie zwiększać niebezpieczeństwo wciągnięcia do wojny większej ilości państw.

Co do Niemiec, niema tu wątpliwości jak się zachowają.

Niemcy—Francja—Polska

Niemcy uroczyście przyjęły i zagwarantowały Francji granicę ustaloną po głosowaniu w Zagłębiu Saary.

Z Polską, bez względu na przeszłość zawarły one umowę wykluczającą zastosowanie przemocy, umowę, stanowiącą dalszy, więcej niż czynny, przyczynek dla pokoju europejskiego. Tę umowę nietylko ślepo wykonają, lecz również żywią jedno pragnienie, aby była ona ciągle przedłużana i aby wynikające z niej przyjazne stosunki polsko - niemieckie pogłębiały się coraz bardziej.

Uczyniliśmy to mimo, iż wyrzekliśmy się naprzykład ostatecznie Alzacji i Lotaryngji, kraju, o który prowadziliśmy dwie wielkie wojny. Uczyniliśmy to jednak, by oszczędzić własnemu narodowi niemieckiemu na przyszłość nowych krwawych ofiar.

Uznajemy państwo polskie za ojczyznę wielkiego patrjotycznego narodu, ze zrozumieniem i serdeczną przyjaźnią szczerych nacjonalistów. Jeśli oszczędzić chcemy narodowi niemieckiemu dalszego przelewu krwi nawet tam, gdzie to związane jest dla nas z ofiarą, to tembardziej nie myślimy o tem, aby poświęcać naszą krew bezkrytycznie dla cudzych interesów. Nie myślimy o tem, by traktatowo sprzedawać nasz naród niemiecki, jego mężów i synów, dla konfliktów, powstałych niezależnie od nas i bez naszych wpływów.

Pakt wschodni

Przechodząc do sprawy paktu wschodniego, kanclerz wysunął dwie główne przeszkody, stojące na drodze do przyjęcia przez Niemcy tej koncepcji, są to: 1) zawarte w pakcie zobowiązanie niesienia pomocy wciągnęłoby Niemcy w razie wybuchu konfliktu na wschodzie w wojnę. 2) między Niemcami, jako państwem narodowo - socjalistycznem, a Związkiem sowieckim, państwem bolszewickiem, istnieją zasadnicze przeciwieństwa.

W długim wywodzie przeciwstawia kanclerz następnie ogólne tezy narodowo - socjalistyczne zasadom bolszewickim, dochodząc do wniosku, „że zarówno narodowi socjaliści, jak i bolszewicy są przekonani, że między nimi leży przepaść, która nigdy nie da się wypełnić".

Kanclerz dodaje, że nie może zgodzić się z opinją lorda Edena, który twierdzi, iż Sowiety pozbawione są wogóle agresywnych zamiarów militarystycznych. W tej sprawie ma kanclerz własny pogląd, oparty na doświadczeniach w Niemczech. Zrewoltowany komunizm był przez Rosję sowiecką popierany, a przywódcy jego finansowani i dekorowani.

Litwa

Przechodząc do zastrzeżeń, stawianych przez rząd Rzeszy przeciwko zawarciu paktu o nieagresji z Litwą, kanclerz uzasadniał w dłuższym wstępie powody tego stanowiska. Niemcy nie czynią tego z chęci prowadzenia tam wojny, lecz dlatego, iż nie mogą wchodzić w umowy polityczne z państwem, które „znieważa najprymitywniejsze prawa ludzkiego współżycia". Dopóki odpowiedzialne państwa, gwarantujące statut klajpedzki, nie mogą ze swej strony doprowadzić Litwy do szanowania najprymitywniejszych praw ludzkich, oświadczył kanclerz, nie możemy z naszej strony zawrzeć jakiegokolwiek układu z tem państwem.

Sojusz francusko-sowiecki

Zobowiązanie do pokoju możemy dać — ciągnął kanclerz Hitler — pomocy wojskowej bolszewizmu nie pragniemy, nie bylibyśmy w stanie również jej udzielić. Pozatem widzimy w zawieraniu znanych nam już paktów niesienia pomocy stan rzeczy nie różniący się niczem od dawniejszych aljansów wojskowych. Ubolewamy nad tem specjalnie, gdyż zawarty pomiędzy Francją a Rosją sojusz wojskowy wnosi niewątpliwie element niepewności prawnej do paktu locarneńskiego, który stanowi jedyny, jasny i rzeczywiście wartościowy wzajemny układ bezpieczeństwa w Europie.

Rząd Rzeszy będzie specjalnie wdzięczny za uzyskanie autentycznej interpretacji oddziaływania i skutków sowiecko - francuskiego sojuszu wojskowego na zobowiązania traktatowe poszczególnych partnerów paktu locarneńskiego. Również niemożliwe do przyjęcia dla Niemiec są pakty niemieszania się, dopóki pojęcie to nie osiągnie najdokładniejszej definicji.

Austrja

Wreszcie kanclerz przeszedł do stosunków panujących w Austrji. Tutaj podkreślił, że zasada postępowania rządu Rzeszy polega nie na mieszaniu się Rzeszy do spraw austrjackich, lecz na zapewnieniu Austrji swobodnego stanowienia o sobie niezależnie od wpływów trzecich państw.

13 punktów Hitlera

Reasumując swe wywody streścił kanclerz w trzynastu punktach obecne stanowisko rządu Rzeszy.

1) Rząd Rzeszy odrzuca postanowienia genewskie powzięte w dniu 17 marca b. r. Przez postanowienie to dokonano nowej dyskryminacji, która uniemożliwiła rządowi Rzeszy powrót do instytucji genewskiej; dla powrotu tego uważa Rząd Rzeszy za konieczne doprowadzenie do jasnego rozdziału pomiędzy Traktatem Wersalskim, zbudowanym na podziale państw na zwycięzców i zwyciężonych, a Ligą Narodów, która zbudowana być winna na równouprawnieniu wszystkich jej członków.

2) R. R. zwolnił się od artykułów Traktatu, które na skutek jednostronnego obciążania Rzeszy stanowią dyskryminację narodu niemieckiego po wieczne czasy. Zwolnienie to nastąpiło w wyniku niedopełnienia zobowiązania rozbrojenia przez inne państwa.

3) R. R. ma zamiar nie podpisywać żadnego układu, który wyda mu się niewykonalny, dotrzymywać będzie natomiast każdego dobrowolnie podpisanego układu niezależnie od tego, czy podpisany został przed objęciem władzy przez narodowych socjalistów. Dla tego też wykonywać będzie zwłaszcza wszystkie zobowiązania, wynikające z Traktatu Lokarneńskiego, dopóty, dopóki inni partnerzy tego paktu ze swej strony gotowi będą wypełniać ten pakt. Rząd Rzeszy widzi w uznawaniu strefy zdemilitaryzowanej niebywale ciężki przyczynek do uspokojenia Europy, temniemniej widzi się zmuszony zwrócić uwagę, że stałe powiększanie wojsk z drugiej strony nie może być uważane za uzupełnienie tych właśnie usiłowań Niemiec.

4) R. R. gotów jest każdego czasu wziąć udział w systemie zbiorowej współpracy dla zapewnienia pokoju europejskiego, uważa jednak za konieczną zasadę rozwoju przez umożliwienie traktatowej rewizji, jako elementu, zapewniającego pokój.

5) R. R. uważa, że rozwój współpracy europejskiej nie da się przeprowadzić w formie jednostronnie narzucanych warunków.

6) R. R. zasadniczo gotów jest zawrzeć pakty o nieagresji ze wszystkiemi państwami sąsiadującemi i uzupełnić pakty te drogą postanowień, zmierzających do izolowania napastnika i zlokalizowania ewentualnego ogniska konfliktu. Przedewszystkiem gotów jest rząd Rzeszy przyjąć wszelkie zobowiązania, mające na celu ograniczenie dostarczania broni tak w czasie pokoju, jak i podczas wojny.

7) R. R. gotów jest dla uzupełnienia paktu locarneńskiego zgodzić się na układ lotniczy i wszcząć dyskusje na ten temat.

8) R. R. podał do wiadomości publicznej rozmiary programu rozbudowy nowej armji niemieckiej i pod żadnym warunkiem nie odstąpi od tego programu. Na lądzie, powietrzu ani na morzu nie widzi on żadnego zagrożenia innych narodów przez wykonanie tego programu.

R. R. gotów jest każdej chwili przyjąć ograniczenia swych zbrojeń, o ile zobowiązania takie przyjęte zostaną również przez inne państwa. Rząd Rzeszy powiadomił już o specjalnych ograniczeniach, jakie uznał za wskazane, w siłach lotniczych Niemiec przed ustanowieniem parytetu z poszczególnemi narodami zachodniemi, celem określenia poziomu, którego dotrzymanie gwarantowane będzie przez Niemcy. Flota niemiecka ograniczona do 35 proc. marynarki brytyjskiej, stoi jeszcze o 15 proc. poniżej całokształtu tonażu francuskiego. Rząd Rzeszy oświadcza zobowiązująco, że jest to poziom ostateczny. Niemcy nie mają ani zamiaru, ani konieczności, ani zasobów, by wstępować na drogę rywalizacji w dziedzinie floty wojennej. Rząd Rzeszy uznaje jednak ze swej strony, że Imperjum Brytyjskie dla zabezpieczenia granic swych odległych dominjów musi posiadać większą flotę wojenną.

9) R. R. gotów jest brać czynny udział we wszystkich usiłowaniach, prowadzących do praktycznego ograniczenia zbrojeń, do czego jedyną możliwą drogę widzi w powrocie do idei dawniejszej konwencji genewskiej Czerwonego Krzyża. Zasadnicze zniesienie lotnictwa przy równoczesnem utrzymaniu możliwości bombardowania uważa rząd Rzeszy za błędne i niecelowe. Uważa on natomiast, że możliwe byłoby międzynarodowe zniesienie pewnych rodzajów broni. Powinno to dotyczyć przedewszystkiem bomb, gazów, materjałów palnych i wybuchowych w ich użyciu po za strefą bojową.

10) R. R. gotów jest zgodzić się na każde ograniczenie, które doprowadzi do wykluczenia broni najcięższego kalibru a zatem przedewszystkiem najcięższej artylerji i ciężkich tanków.

11) R. R. wyraża gotowość ograniczenia również kalibru artylerji na statkach wojennych, krążownikach i torpedowcach. Również gotów jest zgodzić się na międzynarodowe ograniczenia wielkości statków wojennych oraz pojemności łodzi podwodnych.

12) R. R. uważa, iż wszelkie próby doprowadzenia do międzynarodowych układów pozostaną bez znaczenia, dopóki nie zostaną wprowadzone odpowiednie zarządzenia, celem ukrócenia zatruwania opinji publicznej wszystkich narodów przez nieodpowiedzialne elementy i to zarówno w słowie, jak i w piśmie, filmie i teatrze.

13) R. R. gotów jest każdej chwili zgodzić się na międzynarodowy układ, który zakaże i uniemożliwi wszelkie próby mieszania się zzewnątrz do spraw innych państw. Musi on jednak równocześnie domagać się, by tego rodzaju regulacja działała międzynarodowo i była korzystna dla wszystkich państw.

W zakończeniu podkreślił kanclerz, że największem pragnieniem Niemiec jest utrzymanie pokoju na świecie.

Po przemówieniu kanclerza, premjer Goering krótkiem przemówieniem podziękował Hitlerowi i zamknął posiedzenie.

Prasa francuska o mowie Hitlera

PARYŻ 22.5. (ATE.). Oczekiwana z wielkiem naprężeniem deklaracja kanclerza Hitlera stanowi ośrodek głównego zainteresowania kół politycznych i prasy.

Naogół wywody Hitlera spotkały się z wielką rezerwą. Zdaniem prasy porannej, **deklaracja Hitlera nie zawiera specjalnych rewelacyj**, chociaż należy przyznać, iż **wywody jego o komuniźmie, krytyka stanowiska Litwy i wreszcie oświadczenie, dotyczące polityki morskiej**, odznaczają się wyraźną precyzją. Ogólnie podkreśla się ze szczególnym naciskiem zapewnienie Hitlera, jeżeli chodzi **o gorące pragnienie Niemiec przywrócenia z Francją pokojowych** stosunków, opartych na trwałej podstawie.

Półurzędowy „Petit Parisien" stwierdza: Przemówienie kanclerza Hitlera zawiera raczej ponowne zapewnienie, że Niemcy domagają się równouprawnienia, krytyki traktatu Wersalskiego, oraz obecnej polityki organizacji pokoju europejskiego, zwłaszcza paktu francusko - sowieckiego, aniżeli nowe koncepcje polityczne. Przemówienie Hitlera, zdaniem dziennika, jest zręczne, wykazuje sprzeczności i jest równocześnie władcze. Zręczność polega na usiłowaniu stwierdzenia, że dozbrojenie Niemiec jest logiczną konsekwencją stanowiska innych państw, sprzeczność na zgłaszaniu zamiarów pokojowych z jednej i krytyce systemu umów regionalnych z drugiej strony, władczość zaś na zajęciu zdecydowanie ostrego stanowiska wobec francusko - sowieckiego paktu pomocy.

Pertinax zaznacza na łamach „Echo de Paris", że kanclerz usiłuje propozycjami swemi wnieść zamieszanie w szeregi państw, służących idei pokoju. Za najciekawsze uważa dziennik te części mowy kanclerza, które dotyczą niemieckiej polityki morskiej. Określeniem wyraźnego stanowiska Niemiec w tej sprawie usunął kanclerz wątpliwości, istniejące dotychczas co do zamiarów niemieckich w dziedzinie rozbudowy floty. W zakończeniu swoich wywodów pismo stwierdza, że zagadnienie niemieckie pozostaje, mimo pokojowych zapewnień kanclerza, w dalszym ciągu otwarte, a główną jego zasługą jest uzasadnienie konieczności podpisania francusko - sowieckiego paktu wzajemnej pomocy.

Korespondent berliński „Le Journal" pisze, że wczorajsze wywody kanclerza Hitlera, które według ogólnych oczekiwań przyczynić się miały do uspokojenia umysłów w Europie, w zasadzie nie wniosły nic nowego do atmosfery europejskiej.

„Oeuvre" stwierdza, że kanclerz powtórzył swe, znane już, oświadczenie pokojowe, wysuwając jednocześnie nowe warunki w sprawie współudziału Niemiec w międzynarodowej współpracy i odrzucając system bezpieczeństwa, oparty na zasadzie wzajemnej pomocy.

Specjalny korespondent dziennika „Le Jour" podkreśla przedewszystkiem antysowieckie wystąpienia kanclerza Hitlera i stwierdza, że zawierają one potępienie bolszewizmu.

Również „Petit Journal" wskazuje na zdecydowanie wrogie ustosunkowanie się kanclerza do komunizmu i podkreśla, że na szczególną uwagę zasługuje konkretna propozycja kanclerza, dotycząca rozbrojenia, oraz uroczyste zapewnienie o poszanowaniu przez Niemcy układu locarneńskiego, oraz postanowień, dotyczących zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej. Opinja europejska — pisze dziennik — przyjmie ze szczególnem zadowoleniem zapewnienie kanclerza, że Niemcy nie dążą do obalenia siłą postanowień terytorjalnych traktatu Wersalskiego. Sformowane przez kanclerza 13 punktów stanowić mogą podstawę do rokowań z Niemcami, które, jak podkreśla dziennik, nie będą jednak łatwe.

Echa w prasie angielskiej

LONDYN, 22.5. (ATE). Wczorajsze przemówienie kanclerza Hitlera w parlamencie Rzeszy znalazło w prasie angielskiej naogół przychylne echo.

„Times" w artykule wstępnym nazywa mowę kanclerza rozsądną, szczerą i wspaniałomyślną, i stwierdza, że sformułowane przez kanclerza punkty polityki niemieckiej stanowić mogą trwałą podstawę do współpracy z Rzeszą.

„Morning Post" podkreśla dwa ważne oświadczenia zawarte we wczorajszem wystąpieniu kanclerza, a mianowicie: zapowiedź, że program zwiększenia zbrojeń niemieckich jest ostateczny i nieodwołalny, oraz oświadczenie gotowości Niemiec do zniesienia pewnych rodzajów broni, względnie ich ograniczenia, uznania ataków na ludność cywilną za bezprawne, oraz ograniczenia wyścigu zbrojeń przez zobowiązania międzynarodowe. Projekty te — stwierdza dziennik — stanowią formalny przyczynek do utrwalenia pokoju i zasługują na rozpatrzenie.

Również „Daily Mail" podkreśla pokojowość intencyj kanclerza.

„Daily Express" zaznacza, że o ile oświadczenia kanclerza Rzeszy odpowiadają jego istotnym zamiarom, wówczas mowa jego uznaną być może za wielkie wydarzenie w polityce europejskiej.

„Daily Mirror" stwierdza, że ostateczny sąd o mowie Hitlera zależeć będzie od jego współudziału w utrwaleniu pokoju europejskiego.

„Financial News" podkreśla godny i stanowczy ton przemówienia kanclerza, które jednak, zdaniem pisma, nie zawierało nowych istotnych momentów i nie przyczyniło się do wyjaśnienia sytuacji europejskiej.

Tylko aryjczycy

mogą służyć w armji niemieckiej

BERLIN, 22.5. (PAT). Bezpośrednio przed wczorajszem posiedzeniem Reichstagu odbyła się narada ministrów pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy, na której przyjęto projekt opracowanej przez ministra Reichswehry ustawy wojskowej. Pozatem rada ministrów przyjęła zmianę do ustawy o ministrach, według której aktywni żołnierze mogą być mianowani ministrami. Żołnierz, mianowany ministrem Rzeszy, nie pobiera przez ten czas wynagrodzenia służbowego w armji.

BERLIN, 21.5. (PAT). — Ogłoszona dziś ustawa wojskowa obejmuje 38 paragrafów. Obowiązek służby rozpoczyna się z 18 rokiem życia i trwa do roku 45-go. Do służby aktywnej powołani zostają mężczyźni po ukończeniu 20 roku.

Warunkiem przyjęcia jest odbycie służby w kadrach pracy oraz pochodzenie aryjskie. Również tylko aryjczycy piastować mogą wyższe stanowiska w armji. Kwestję, czy i w jakim zakresie dopuszczeni będą do służby wojskowej nie aryjczycy rozstrzygnie specjalna komisja na podstawie wytycznych, opracowanych przez ministrów spraw wewn. i wojny. Służba nie aryjczyków w czasie wojny zostanie również osobno uregulowana.

BERLIN, 21.5. (PAT). — Urzędowo donoszą, do paragrafu 8-go o ustawie wojskowej z 21 maja 1935 r. wódz i kanclerz Rzeszy ogłosił następujące rozporządzenie:

Czas trwania czynnego stosunku służbowego w trzech częściach armji ustalony został jednolicie na 1 rok.

Premjer Goering

jedzie do Sofji

SOFJA, 22.5. (PAT). — Dziennik „Zora" donosi, iż premjer Goering z małżonką przybędzie do Sofji w niedzielę.

MAJ	SŁOŃCE	
23	wschód	zachód
	3—31	19—34
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
CZWARTEK	23—55	8—18
	Dł. dnia	Przyb.
	16—3	8—19

Dziś św. Dezyderjusza
Jutro św. Joanny.

Pogoda słoneczna

Wczoraj w godzinach porannych jedynie we wschodnich dzielnicach kraju było nieco chmurniej, pozatem na całym obszarze Polski panowała pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkiem lub o zupełnie bezchmurnym stanie nieba.

Temperatura o godz. 7 wahała się od 6 stopni w dzielnicach południowo - wschodnich do 14 stopni na zachodzie kraju.

Opady, przeważnie pochodzenia burzowego, w ciągu doby ubiegłej ogarnęły środkową i północną wschodnią część Polski, osiągając 15 mm. w Dęblinie, 20 mm. w Białymstoku, 28 mm. w Pińsku, 32 mm. w Grodnie, 39 mm w Królewszczyźnie i 41 mm. w Białowieży.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia dzisiejszego: W całym kraju pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia i skłonności do burz w dzielnicach zachodnich. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

SZUKAM MIESZKANIA

Czy kredyty budowlane B. G. K.

mają służyć wyłącznie interesom właścicieli domów?

Skarga lokatora nowego domu

Szanowny Panie Redaktorze!

Poruszyli Państwo na łamach swego pisma jedną z najcięższych bolączek wszystkich niemal mieszkańców stolicy, a mianowicie sprawę znalezienia mieszkania, którego cena musi się zmieścić w ramach uszczuplonych budżetów pracującej inteligencji.

Pragnę ze swej strony dołączyć garść doświadczeń z tej arcysmutnej dziedziny w związku z poszukiwaniem mieszkania w nowych domach t. zw. dzielnic willowych, a więc Mokotowa oraz kolonji Staszica i Lubeckiego.

Zasadniczo wolnych mieszkań jest nawet sporo. Pomimo nowych domów, wartość tych mieszkań przedstawia się bardzo nierównomiernie. Zwłaszcza kubatura pokoi waha się na dużej rozpiętości i to, co w jednem mieszkaniu słusznie nosi nazwę pokoju, w innem powinnoby się ochrzcić mianem klitki. Ciekawe jest, że komorne bynajmniej nie uwzględnia tej różnicy wymiarów. A wogóle kalkulacje właścicieli nowych domów opierają się raczej na własnej fantazji. Chodzi przedewszystkiem o to, by lokatorzy opłacili wszelkie koszta procentów od pożyczek, podatków i świadczeń, dzięki czemu sam właściciel mieszka darmo i pomimo zadłużenia inkasuje jeszcze poważne dochody.

Pomijając już trudności zdobycia przyzwoitego i bodaj względnie kulturalnego mieszkania w starych domach, gdzie o jakichkolwiek względach higjenicznych, czy sanitarnych prawie-że niema mowy, większość ludzi pracujących garnie się do tych przedmieść ze względu na świeże powietrze. Kto już raz mieszkał w nowym domu, temu powrócić do typowych studni warszawskich jest bardzo ciężko. Ale jakże wygląda strona finansowa?

Oto w nowym domu, wniesionym za fundusze zdobyte drogą długoterminowej pożyczki w B.G.K., oprocentowanej, jak wiadomo, w stosunku 4,5 proc. rocznie, za mieszkania najbardziej pożądane dla nieco liczniejszych rodzin, jak 3 pokoje, żąda się obecnie od 150 do 250 zł., 4-pokojowe od 200 do 300, a nawet czasem 350 zł., 2 pokoje z łazienką i kuchnią, oczywiście nowoczesne, a więc szczupłe, kosztują od 150 do 200 zł., gdy za 1 pokój z kuchnią potrafią żądać od 80 do 120 zł.

Tymczasem 6-pokojowe mieszkania, na które z trudem znajduje się dziś lokatorów, idą po 350 zł. i wzwyż. Czem to wytłumaczyć? Wynikałoby z tego, że lepiej się kalkuluje wziąć większe mieszkanie i odnajmować poszczególne pokoje. Wobec tak częstej niewypłacalności sublokatorów kalkulacja ta zawodzi całkowicie. Przytem posiadanie większego mieszkania niewspółmiernie zwiększa koszty utrzymania go: opału, światła, służby.

Co ma więc robić wyższy urzędnik, pobierający przeciętnie 400 do 600 zł. miesięcznie, a nawet członek wolnego zawodu, którego budżet obecny ogranicza się przeważnie do tych właśnie cyfr. Jak może zapłacić połowę lub nawet jedną trzecią swych zarobków za samo mieszkanie, które musi jeszcze oświetlić i opalić. Coś tu nie jest w porządku. Oprocentowanie kapitału właściciela nie jest w żadnym stosunku z oprocentowaniem pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego, przerasta je wielokrotnie. Bank, jak dotychczas, nie ma żadnego głosu w sprawie normowania cen pobieranego przez właścicieli komornego. Komorne to nie jest proporcjonalne do możliwości płatniczych pracującej inteligencji, która w rezultacie opłaciwszy mieszkanie, nie ma na najkonieczniejsze pozostałe potrzeby.

Czyżby nie można w tej dziedzinie ustalić pewnych obowiązujących norm, tak jak się to dzieje w Niemczech, gdzie można np. w Berlinie dostać nowoczesne, zaopatrzone we wszelkie urządzenia i instalacje, 3-pokojowe mieszkanie w cenie od 40 do 60 marek, czyli od 80 do 120 zł. Kosztem nadmiernych i niczem nieuzasadnionych zarobków właścicieli nowych domów, inteligentny mieszkaniec stolicy, mający zrozumiałe wymagania kulturalne, musi się wyrzekać wszystkiego, aby mieć czyste ściany domu, możność kąpieli i trochę powietrza dla zmęczonych pracą w dusznem mieście — płuc.

X. X.

W teatrach i na ekranach Warszawy

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Tatr Narodowy „Judasz". Teatr Mały „Wszelkie prawa zastrzeżone". Teatr Polski „Dziady". Teatr Kameralny „To więcej niż miłość" Ibsena z Grywińską. Teatr Letni „Muzyka na ulicy" Offenbacha z Modzelewską i Dymszą.

Teatr Aktora: „Krzyk" z Jaraczem. T. Nowy: „Człowiek czynu" Choromańskiego. Opera: „Niema z Portici".

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałkowska 111) — „Ulica rozkoszy". Stylowy (Marszałkowska 112) — „Mała mateczka", Atlantic (Chmielna 33) „To lubią mężczyźni". Apollo Marszałkowska 106) — „Bengali". Capitol (Marszałkow. 125) — „Roześmiane oczy". Europa (Nowy Świat 63) „Idziemy po szczęście". Rialto (Jasna 3) „Mężowie do wyboru".

Casino (Nowy Świat 40) „Niedokończona symfonja".

—— oOo ——

Program polskich radjostacyj

WARSZAWA

Czwartek, dnia 23 maja

6.30 Pieśń „Kiedy ranne stają zorze". 8.05 Audycja dla poborowych. Sygnał czasu. 12.05 Audycja dla szkół: „Dawni poeci". 12.30 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz. Wyk.: Ork. Filh. pod dyr. Br. Wolfstala. Helena Lipowska (śpiew). Bol. Woytowicz (fort.), prof. L. Urstein — akomp. Słowo wstępne wypowie T. Mayzner. 15.45 — 16.30 Muzyka płyty. 16.30 Pogadanka w języku francuskim. 16.45 Kwadrans słynnych artystów (płyty). 17.00 Reportaż ze Lwowa. 17.15 Sonaty w wyk. L. Nowackiej-Ilskiej (fort.) i E. Umińskiej (skrz.). 17.50 Poradnik sport. 18.00 Pieśni w wyk. Al. Michałowskiego. 18.15 „Literatura a służba społeczna" — szkic literacki — wygł. M. Dąbrowska. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.45 Koncert solistów (płyty). 19.15 „Poznajmy przepisy finansowo - rolne". 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.29 Wiad. sport. ogólnopolskie. 19.35 Koncert z Torunia. 20.00 Recital fort. J. Smidowicza. 21.00 Słuchowisko ze Lwowa. 21.30 K. Sikorski: Sekstet smyczkowy d-moll. 22.15 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. 23.00 Wiadom. meteorol. 23.05 Muzyka z płyt. 23.30 Odczyt w języku angielskim o Marszałku — wygł. kpt. Jerzy Podoski

PROWINCJA

WARSZAWA

Piątek, dnia 24 maja

6.30 „Kiedy ranne". 6.33 Pobudka. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.15 Dzien. por. 7.25 D. c. Muz. (pł.). 7.45 Progr. na dzień bież. 7.50 Wskazówki prakt. 8.00 Aud. dla szkół. 8.05 Aud. dla poborowych. 11.57 — 12.00 Sygnał czasu. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Konc. z płyt. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dzien. południ. 13.05 Muzyka symf. rosyjskich kompozyt. (pł.). 13.30 M. Ravel: Trio fortepianowe. 13.55 — 14.00 Wiadom. o eksporcie. 15.35 Przegl. giełd. 15.45 Muz. z płyt. 16.30 „Listy od dzieci starszych". 16.45 Kwadrans słynnych artystów (pł.). 17.00 „Dyskutujmy o instynkcie macierzyńskim" — odczyt. 17.15 Koncert solistów (St. Argasińska, śpiew, Z. Rabcewiczowa, fort., prof. Urstein, akomp.). 17.40 Aud. dla chorych. 18.10 Fragm. St. Wyspiańskiego „Kazimierz Jagiellończyk". 18.30 Konc. rekl. 18.45 Utwory P. Mascagni'ego (pł.). 19.07 Program na dzień nast. 19.15 „Skrzynka roln.". 19.25 Wiadom. sport. 19.35 Utwory na altówkę w wyk. M. Szaleskiego. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 „Jak spędzić święto". 20.05 Pogad. muz. wygł. prof. Dr. Z. Jachimecki. 20.15 Konc. symf. z Filh. Warsz., złoż. z utw. Beethovena. W przerwie: Dziennik wieczorny, oraz „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 22.30 „Poeci Litwy dzisiejszej" — aud. poet. 22.45 „Chrońmy zabytki przeszłości" — odczyt. 23.00 Wiadom. meteor. dla kom. lotn. 23.05 Mz. salon. (płyty).

Piątek, dnia 24 maja

KATOWICE: 7.45 Progr. na dzień bież. 7.50 Wskazówki prakt. 13.05 Płyty gramof. 13.55 Giełda zboż.-towar. 14.00 Opery (pł.). 15.40 Chwilka społeczna. 16.45 Karłowicza Rapsodja Litewska (pł.). 18.30 Konc. rekl. 18.45 Pł. gramofon. 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Przemyski karmel", pogadanka. 19.25 Wiad. sport. 20.00 Jak spędzić święto? 23.05 — 23.30 Skrzynka franc.

KRAKÓW: 7.45 Program na dz. bież. oraz Wskazówki prakt. 12.05 Muz. operowa (pł.). 13.05 Muz. z płyt. 13.30 M. Ravel: Trio fortepianowe. 16.45 Pł. gramof. 18.30 Konc. rekl. 18.45 J. N. Hummel: Trio G-dur op. 35. 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Pogadanka strzelecka. 19.25 Wiadom. sport. 20.00 Dokąd jechać w święto.

LWÓW: 7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki prakt. 12.05 Muz. z płyt. 13.05 Pł. gramof. 16.45 Nastrój wieczoru (pł.). 17.40 Audycja dla chorych. 18.30 Koncert rekl. 18.45 Pł. gramof. 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Pogad. aktualna. 19.25 Wiadom. sport. 19.35 Koncert ork. mandolinistów. 20.00 Pogad. krajozn.

ŁÓDŹ: 7.45 Progr. na dzień bież. 7.50 Wskazówki prakt. 14.00 Pł. gramof. 15.35 Przegl. giełd. 18.30 Konc. rekl. 18.45 Pł. gramof. 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Pł. 20.00 „Jak spędzić święta?"

POZNAŃ: 7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki prakt. 13.05 Pł. gramof. 15.35 Przegl. giełd., wiadom. gosp. roln. i stan wody w Warcie. 16.45 Pł. gramof. 18.30 Konc. rekl. 18.40 Życie kult., artyst. i społ. 18.45 Pł. gramof. 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Skrzynka roln. 19.25 — 19.50 Wiadom. sport. 20.00 „Jak spędzić święto".

TORUŃ: 7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki prakt. 14.00 — 14.45 Utwory Chopina (pł.). 18.30 Konc. rekl. 18.45 Znakomici skrzypkowie (pł.). 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Wiadom. gospod. z Pomorza. 19.25 Wiadom. sport. 20.00 „Jak spędzić święto".

WILNO: 7.45 Progr. dzienny. 7.50 Chwilka społeczna. 7.55 Giełda roln. 12.05 6 symf. Czajkowskiego (pł.). 13.05 Muz. (pł.). III symfonja Beethovena. 15.35 Codz. odc. powieśc. 16.45 Drobne utwory fortepianowe (pł.). 18.30 Konc. rekl. 18.40 Życie art. i kult. miasta. 18.45 Bach: Koncert Brandenburg. (pł.). 19.07 Progr. na sobotę. 19.15 W świetle rampy — nowości teatralne. 19.25 Wiad. sport. 20.00 Jak spędzić święto? 22.30 Współczesna poezja litewska — aud. poetycka.

Po więziennej tułaczce

Zamknięta droga

powrotu do normalnego życia

Po 30 latach więzienia, goszcząc we wszystkich niemal tego rodzaju aresztach, b. kasiarz, sprawca wielokrotnych napadów, chce wrócić do życia normalnego społeczeństwa, chce zacząć pracować. Mówi kilku językami obcymi (podobno 16-ma), zna literaturę europejską, jest z zawodu technikiem, ale trudno mu, mimo wszystko, zarobić na kawałek chleba.

Dużo możnaby pisać o życiu tego człowieka, który tułał się po całej Azji, Europie, który zarówno miał możność poznać więzienia w Szanghaju, Władywostoku, Mukdenu, jak Berlina, Paryża Warszawy i t. p.

Urodził się w Brześciu n. Bugiem w roku 1888. Rodzice żyli w nędzy. Małym chłopcem zaopiekował sią inżynier rosyjski, który go wykształcił w szkole technicznej w Petersburgu. W roku 1914 wychowanek wstąpił do wojska i brał udział w wojnie, w r. 1915 dostał się do niewoli niemieckiej, w r. 1919 powrócił do Polski. I tu zaczeła się tragedja...

Bez papierów, bez nikogo z bliskich, wchodzi w kontakt ze światem przestępczym i rozpoczyna karjerę kasiarską. Zostaje skazany raz, drugi, potem jeszcze kilka razy na więzienie. Odsiaduje je. Po kilku latach, gdy wychodzi z więzienia, chce pracować. Szuka zajęcia. Ale, zatrzymany za włóczęgostwo, zostaje znów wsadzony do więzienia, aby po 6 tygodniach wyjść i znaleźć się ponownie w tej samej sytuacji — włóczęgi.

Kilkakrotnie już próbował wyrobić sobie jakieś dokumenty, stwierdzające tożsamość. Mimo jednak wszelkich starań odmawiano mu pomocy, motywując to faktem, że papiery jego zostały wywiezione do Rosji. Teraz po wyjściu z więzienia przyszedł do naszej redakcji o pomoc i poradę.

— Co mam właściwie robić? Sam nie wiem, kim jestem. Chociaż policja zatrzymuje mnie i zna, nie mogę dostać żadnych papierów. Nikt nie chce przyjąć mnie pod dach, a gdy ktoś decyduje się na to, zmuszony jestem przepłacać za ryzyko przenocowania mnie. Nie mogę nigdzie pracować, bo wszędzie żądają przecież jakichś dokumentów. Starałem się otrzymać je wszelkiemi dostępnemi środkami. Niestety, wszystkie zawiodły.

Raz, gdy z Warszawy chciałem pojechać do Brześcia, aby tam jeszcze raz podjąć próbę zdobycia jakichś papierów i byłem już na dworcu, na peronie, z biletem w ręku, mając za chwilę wsiadać do pociągu — zostałem aresztowany: zarzucono mi, że skradłem bilet i chcę uciec z Warszawy... Nie pomogły żadne tłumaczenia, że bilet kupiłem przed chwilą za własne, ciężką pracą zarobione pieniądze, że muszę dostać się do Brześcia, by tam nareszcie jakoś załatwić sprawę swoich dokumentów. Nie uwierzono mi. Znów dostałem areszt, a potem — jako tylokrotnie już karany — karę więzienia z zawieszeniem. Nawet w Sądzie nie chciano mi uwierzyć. Co mam teraz robić? Nie chcę przecież wracać na drogę, na której zmarnowałem młodość...

Ile jest prawdy w tem, trudno nam było sprawdzić. Człowiekiem, którego ciężki los opisaliśmy tutaj, jest Wacław Godlewski. Należałoby dodać: czy rzeczywiście niema żadnych możliwości ułatwienia mu zdobycia dokumentów, dających prawo do pracy?

Odnalezienie grobu

Wodza powstańców D. Czachowskiego

RADOM, 22.5. — Zarząd Towarzystwa Krajoznawczego w Radomiu postanowił odszukać grób płk. D. Czachowskiego, powstańca z 1831 r. i dowódcy partyzantów powstańczych, poległego w bitwie pod Jaworowem w dniu 6 listopada 1863 r. Po długich poszukiwaniach grób obecnie odnaleziono we wsi Bukowina pod Iłżą, odległej o 28 km. od Radomia. Grób znajduje się na wiejskim cmentarzu. Jest to głęboko zapadła w ziemię mogiła, na której do niedawna jeszcze leżał kamień kształtu i wielkości bochenka chleba, z wydrapanym gwoździem napisem: „Dyonizy Czachowski".

Rok więzienia za głód przygód

POZNAŃ, 22.5. — Sąd Okręgowy w Poznaniu rozpatrywał dość niecodzienną sprawę b. żołnierza Legji Cudzoziemskiej, nakłaniającego do uchylania się od służby wojskowej i ucieczki zagranicę. Przed sądem stanął 25-letni Stanisław Wojtkowiak, pomocnik instalatorski. Wojtkowiak w połowie czerwca r. ub. poznał poborowego, Alojzego Urbańczaka, z którym zaprzyjaźnił się, pracując w jego warsztacie blacharskim. W czasie pogawędek Wojtkowiak opowiadał pracodawcy o swym awanturniczym żywocie. Mówił, jak jako młodzieniec wyemigrował do Francji, jak dostał się do Legji Cudzoziemskiej i odbył wiele dalekich podróży, a nakoniec zaczął nakłaniać Urbańczaka, aby razem z nim opuścił Polskę i w poszukiwaniu przygód wyjechał zagranicę. Kiedy Urbańczak otrzymał wezwanie wojskowe, ułożono plan ucieczki.

Urbańczak miał wejść do budki hamulcowej pociągu osobowego, zdążającego w kierunku Zbąszynia, przekroczyć tam zieloną granicę i w ukryciu poczekać na Wojtkowiaka. 7 listopada r. ub. Urbańczak zrobił tak, jak było umówione, ale po stronie niemieckiej został aresztowany i odstawiony do granicy polskiej. Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał Wojtkowiaka na rok więzienia, a Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Kapral zastrzelił narzeczoną

i sam ciężko się ranił

LWÓW, 22.5. — Jak donoszą ze Stryja, w miejscowym garnizonie popełnił samobójstwo kapral 53 p. piechoty, Stanisław Chmielewicz, strzeliwszy poprzednio do narzeczonej. Chmielewicz od dłuższego czasu był zaręczony z Emilją Matjas z Dulib koło Stryja. 20 maja r. b. Chmielewicz przyszedł do narzeczonej w odwiedziny, przyczem między narzeczonymi doszło do kłótni, podczas której kapral z karabinu służbowego strzelił do narzeczonej, ciężko ją raniąc, a następnie strzelił do siebie. Matjasównę zabrano do szpitala w Stryju, jednak zmarła ona w czasie przewożenia. Stan ciężko rannego Chmielewicza jest prawie beznadziejny. Żandarmerja prowadzi dochodzenie.

Głodówka

B. naczelnika urzędu skarbowego

RÓWNE, 22.5. — W Równem przebywa w więzieniu oskarżony o łapownictwo b. naczelnik 3 urzędu skarbowego w Równem, Tytus Kalinowski. Kalinowski od dłuższego czasu ubiega się o wypuszczenie go na wolną stopę. Ostatnio rozpoczął głodówkę, ażeby w ten sposób uzyskać zmianę decyzji sędziego śledczego. Kalinowskiego odżywiano sztucznie przez trzy dni, poczem aresztowany, widząc bezskuteczność swoich wysiłków, zaprzestał głodówki.

Swinie tuczono 100-złotówkami

Niezwykła przygoda włamywacza

GDYNIA, 22.5. — Niezwykła przygoda spotkała włamywacza, Stolarczyka, który dokonał włamania do domu transportowego p. f. „Nadolny" w Gdyni. Łupem złodzieja padło 15.000 zł. Policja, otrzymawszy informacje, że włamywacz ukrywa się u pewnego gospodarza we wsi Oleśno, przeprowadziła rewizję w zabudowaniach gospodarczych. Stolarczyk zbiegł przed przybyciem policji, nie zdołał jednak zabrać ze sobą swego łupu, który ukrył w chlewie, zakopując go w ziemię. Policjanci w czasie rewizji, szukając Stolarczyka, zajrzeli także i do chlewa. Jakież było ich zdumienie, gdy zobaczyli, że świnie tuczą się 100-złotowemi banknotami. Okazało się, że świnie pieniądze odgrzebały i urządziły sobie naprawdę luksusową ucztę, bo kosztującą 13.000 zł., po usunięciu bowiem świń z chlewa znaleziono już tylko 2.000 zł., których świnie jeszcze nie zdążyły pożreć.

Sprostowanie

W związku z zamieszczonym w Nr. 88 naszego pisma z 24 lutego b. r. artykułem p. t. „Propaganda bezbożnictwa sięga na wieś", otrzymaliśmy z Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę następujące sprostowanie:

„Nieprawdą jest, że rada gminy Sokołowo, pow. rypińskiego, na żądanie „zgóry" uchwaliła założenie na terenie gminy cmentarza dla bezwyznaniowców, natomiast prawdą jest, że rada nazwana gminna w wykonaniu obowiązku, wynikającego z art. 6 ustawy z dn. 17.III.1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyn zgonu (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 359), postanowiła założyć cmentarz gminny, przyczem uchwała rady w sprawie założenia cmentarza powzięta została jednogłośnie przez 14 radnych, będących na posiedzeniu, a nie, jak podaje notatka, wbrew protestom wielu radnych".

Za Komisarza Rządu
Adam Wysokiński
Z-ca Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa.

Pożar zniszczył

całą wieś

TORUŃ, 22.5. — Przed kilku dniami w porze popołudniowej we wsi Kowalskie Błota, powiatu tucholskiego, wybuchł pożar, który wskutek dość silnego wiatru w przeciągu niespełna pół godziny objął niemal całą wieś. Na ogólną liczbę 15 zagród we wsi, spłonęło 12, przyczem ogień rozszerzał się z taką szybkością, że mieszkańcy ledwie zdołali wyprowadzić bydło i konie. Reszta dobytku wraz z resztą żywego inwentarza, jak drób i świnie, doszczętnie spłonęła. W czasie akcji ratunkowej dwaj gospodarze zostali poważnie poparzeni. Ubezpieczenie pokryje straty tylko częściowo, więc sytuacja pogorzelców jest rozpaczliwa.

Zamach

na komend. „Strzelca"

LWÓW, 22.5. — W Mszanie koło Gródka Jagiellońskiego dokonano zamachu na kierownika szkoły powszechnej Kazimierza Hagla. Nieznani sprawcy dali do niego z zasadzki kilka strzałów, raniąc go w policzek. Zdaje się, że zamach pozostaje w związku z działalnością polityczną Hagla, który jest byłym komisarzem gminy i organizatorem miejscowego „Strzelca".

Pełna tabela loterji

13-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

1.000.000 złotych Nr. 87.111.

Po 10.000 zł. Nr.: 83910 129765.

Po 5.000 zł. Nr.: 2237 31232 42818 53082 56501 66044 146228 158946 171305.

Po 2.000 zł. Nr.: 12810 16002 16152 19743 37502 43337 63251 66402 70227 72937 75265 77180 82159 97833 100060 110776 122001 131702 133432 143267 146705 164221 164610 166731 162988 173282 178258 183505 184632

Po 1.000 zł. Nr.: 5147 5717 10013 13337 15684 19654 25400 27432 35404 37449 42486 46480 51252 53176 69621 74567 79058 85353 85971 93961 91720 95492 99286 105069 105045 113945 114191 118682 123401 124222 126047 126566 128510 130981 134354 136812 140261 144938 151365 152384 154632 158462 159417 164228 166139 166744 167443 170809 177483

Wygrane po 200 zł.

8 61 272 328 31 418 65 512 16 18 682 844 973 1061 102 321 25 404 518 57 646 67 846 2089 105 8 31 385 416 608 63 67 812 73 90758 3148 66 218 67 342 432 40 638 62 733 808 920 26 39 49 4076 88 127 67 345 433 69 576 97 668 887 980 5089 106 45 259 323 91 515 37 70 730 856 67 6147 234 350 500 602 19 83 800 959 69 7038 41 266 523 50 83 697 816 60 74 981 8044 59 110 18 253 364 423 70 85 553 602 15 29 57 707 899 961 71 9154 84 93 210 314 25 32 69 477 86 563 96 859 92 912 94 10074 257 315 21 77 540 83 668 81 817 37 98 973 11552 697 703 90 12064 87 135 219 238 494 521 69 756 96 13047 93 124 39 292 350 91 98 403 634 66 773 981 43 14020 45 174 327 45 406 49 559 617 31 77 786 978 15017 60 154 78 236 66 478 629 713 872 98 16134 64 262 365 438 502 31 61 607 48 98 741 62 876 17017 153 262 529 610 15 724 36 75 18000 9 110 27 215 63 59 88 321 405 41 567 972 90 19077 128 60 425 69 214 79 757 809 36 901

20013 14 150 237 399 419 524 49 85 620 767 804 45 940 21070 208 47 301 15 37 444 687 709 87 869 944 22038 39 106 34 26576 478 665 97 717 873 91 916 23013 21 32 39 99 102 222 304 17 499 634 788 24013 59 67 165 239 64 81 407 28 94 820 42 67 25361 716 40 78 822 984 26138 42 65 74 321 70 592 643 68 867 27149 96 257 70 331 75 88 574 682 751 78 940 96 28013 43 147 225 67 681 798 935 25123 29 60 243 463 516 610 752 920 59 67 30005 25 41 98 120 58 300 543 631 49 821 84 915 31101 55 62 335 410 26 544 815 62 66 940 93 32019 99 369 80 404 533 44 611 19 80 33078 103 83 233 94 318 32 64 417 37 529 30 67 775 892 904 6 55 34148 81 215 400 31 46 619 70 71 82 85 761 35052 124 229 98 98 365 545 71 89 618 786 808 61 926 36013 24 25 56 67 100 30 33 242 628 703 37010 26 87 131 271 350 99 606 551 611 52 704 15 93 828 917 60

38173 265 78 300 3 56 57 461 532 72 631 874 90 945 39108 60 82 269 97 98 436 560 833 54 903 48 51.

40217 325 61 96 444 513 27 55 661 777 82 834 900 41042 62 149 77 440 529 84 85 617 25 702 10 64 70 878 92 928 72 42030 62 82 190 306 73 449 679 87 740 70 894 43001 47 74 205 306 31 62 89 477 561 87 830 82 91 914 17 44172 73 88 316 30 33 35 509 17 42 54 679 744 51 919 45120 28 51 210 12 49 52 347 68 400 46015 90 111 62 310 41 46 89 689 715 878 901 47375 736 857 82 939 59 72 95 48018 92 165 65 90 227 313 30 72 74 81 581 607 736 72 825 44 950 49028 47 76 78 141 89 276 475 516 78 606 98 850 987.

50025 230 302 19 91 433 538 45 695 704 828 71 932 39 51002 85 127 63 338 571 73 601 33 75 792 953 52241 56 58 89 412 516 31 68 628 717 822 46 90 941 44 53051 112 86 263 628 92 700 06 59 862 902 04 94 54083 154 83 222 529 39 753 810 973 94 55092 446 77 95 536 614 31 448 76 847 967 75 56018 140 225 27 358 522 51 67 624 763 91 801 07 95 57024 386 466 77 548 75 659 758 83 832 34 42 902 58001 134 288 444 522 93 739 63 99 887 973 59002 32 172 270 665 909 50

60019 74 116 68 79 219 58 324 37 451 510 92 633 71 716 34 47 840 912 61278 307 469 520 77 94 782 94 970 74 97 62025 102 96 245 404 42 82 668 716 35 58 876 929 63185 374 81 82 401 52 632 55 773 859 926 64083 108 34 84 313 406 07 90 588 90 681 774 65 94 946 65008 158 65 88 261 359 456 95 991 96 600 37 835 38 66028 110 307 437 646 68 868 913 54 67010 19 92 101 35 320 41 53 84 506 807 984 68256 415 530 47 60 62 651 84 733 34 36 822 975 91 69111 26 90 245 74 371 567 78 621 804 87

70121 234 68 69 339 72 524 606 59 82 792 71026 35 88 89 179 208 92 352 54 400 06 30 78 507 626 710 921 26 72003 29 90 181 354 481 503 51 748 73118 43 521 628 796 804 969 74200 32 339 428 65 68 613 82 788 813 59 922 75080 203 372 95 504 29 684 743 806 928 68 75 76038 62 246 393 435 968 621 80 753 76 77143 72 253 368 78 503 08 77 617 82 770 85 968 93 78042 388 93 422 48 89 542 49 828 50 875 79436 42 643 721 75 60 868 921 76

80057 108 89 314 28 65 87 402 12 514 29 885 81054 104 24 36 73 93 239 309 21 75 71 414 576 724 865 914 56 61 82033 208 62 301 407 20 40 562 77 682 84 772 841 967 88 94 83065 92 135 289 402 697 909 30 35 38 84041 293 331 503 24 33 43 772 85050 112 24 237 98 525 797 856 902 86015 53 100 51 383 524 613 26 762 87056 96 306 28 37 41 474 567 73 643 748 76 826 954 88062 103 61 71 201 26 87 93 383 441 67 532 636 94 815 34 40 930 89050 51 100 17 249 60 316 32 84 418 630 58 96 734 77 841 48 82 925

90005 16 75 80 127 14 55 234 36 86 93 302 436 608 82 715 27 53 814 19 922 91045 71 122 79 270 301 96 401 83 510 30 611 838 78 983 86 92069 129 262 331 457 79 948 667 79 725 37 92 857 93006 94 139 333 62 65 537 667 784 92 94002 86 156 363 89 408 47 83 519 783 819 95077 223 374 403 59 61 511 56 58 77 808 84 96052 117 61 211 384 400 41 609 34 90 713 36 817 29 35 925 97099 243 82 89 400 37 510 20 651 831 92 942 68 98156 232 36 463 95 500 75 637 758 90 91 824 903 10 33 72 99046 58 121 351 63 411 30 842 991

100074 161 76 240 41 309 47 615 48 754 808 40 101162 87 238 65 339 49 529 72 133 974 102002 7 61 87 145 70 282 364 545 85 681 948 103004 26 313 61 69 407 36 41 630 855 86 962 104001 92 246 402 19 536 935 77 105009 28 80 106 15 214 26 63 331 70 99 423 526 42 70 93 698 924 98 106019 74 132 280 304 422 98 520 65 789 107125 218 312 69 91 94 539 675 814 951 108095 147 347 86 446 593 682 809 67 81 924 109096 172 205 72 385 430 501 52 53 652 66 81 702 14 45

110117 201 4 32 67 340 53 72 76 413 20 30 507 619 111005 63 81 176 208 27 28 92 97 321 23 75 722 29 972 77 112184 294 300 401 678 87 791 930 66 113039 88 130 228 35 93 804 30 50 77 464 90 97 516 31 78 707 9 99 114028 173 268 341 45 475 537 882 88 942 115028 45 140 88 315 400 9 32 48 61 526 718 19 21 50 841 946 71 116025 303 19 73 530 646 827 60 117045 120 52 79 95 205 51 337 413 510 628 709 30 864 979 118125 30 470 504 20 601 16 714 31 48 900 68 119084 201 43 345 51 515 67 86 695 774 936 49 87

120013 79 319 405 65 508 32 717 29 86 833 63 80 89 953 121196 207 91 329 408 63 228 42 741 63 821 78 79 960 122103 37 55 72329 63 471 542 613 57 726 54 860 948 123057 211 40 77 418 35 646 96 714 34 37 89 884 96 124214 315 490 714 814 40 942 73 92 125004 35 103 270 344 98 583 90 856 92 941 126135 380 95 453 56 619 35 51 63 927 99 127075 137 535 622 714 957 128044 64 316 77 556 59 634 760 32 97 811 87 973 1291142 348 774

130009 60 199 269 886 94 956 539 728 30 891 938 82 83 131051 122 65 201 69 362 431 731 34 47 83 981 132006 61 210 65 73 443 523 33 684 97 741 133035 54 130 212 45 47 556 678 770 876 911 46 134049 176 271 84 598 604 839 977 135012 15 119 272 347 62 520 616 54 784 830 44 959 64 136061 96 154 58 234 329 49 635 58 734 76 813 90216 137028 120 462 549 99 645 767 871 94 138107 247 75 318 22 443 83 642 737 98 139019 62 259 429 541 93 716 839

140066 134 268 93 324 404 81 513 636 81 769 811 44 85 905 83 141048 156 58 233 63 65 71 72 301 60 79 418 667 708 35 80 909 95 142143 62 204 449 556 99 628 77 743 819 936 143028 15 98 419 558 749 54 920 144057 117 381 472 604 74 85 835 145103 80 231 397 423 557 74 661 751 62 847 919 34 146082 165 75 82 96 237 51 307 41 55 413 538 98 653 758 864 147010 165 89 256 303 06 704 53 96 148342 52 471 614 900 32 52 91 149125 36 86 250 53 79 340 56 85 456 534 702 20 24 875 900 150139 208 88 99 567 750 42 854 66 925 151035 39 54 333 561 97 98 643 93 94 700 20 67

152000 133 222 325 89 661 726 861 86 918 81 153007 165 239 46 57 87 301 43 98 495 502 51 621 45 735 86 92 889 959 88 154074 165 221 339 84 567 743 866 901 71 155075 130 93 214 59 61 340 475 531 706 34 61 873 923 156107 65 66 226 309 17 467 75 510 55 89 698 720 68 805 30 911 157041 45 220 32 47 361 63 494 526 646 70 89 715 52 55 62 937 158032 58 77 123 319 66 697 763 804 956 159147 73 77 303 79 664 790 915 35

160070 202 62 321 59 417 32 49 508 34 602 84 825 55 51 82 161012 35 36 53 225 320 80 498 565 71 839 64 80 906 72 162026 48 187 268 308 433 582 629 784 815 973 163117 19 41 218 76 469 538 655 87 827 61 989 164114 220 300 14 409 506 602 710 925 165058 182 383 509 650 726 80 854 98 909 25 95 166098 159 213 16 22 80 437 598 765 851 64 543 167029 44 72 91 106 56 59 252 320 405 53 93 585 96 613 80 733 57 839 57 83 168040 53 121 42 51 78 217 46 386 647 61 530 87 715 897 968 169131 90 253 352 99 407 529 45 643 78 735 923 80 92

170131 61 338 430 74 88 572 660 731 819 40 939 83 171308 21 56 510 761 94 934 71 81 172003 66 68 228 64 72 856 477 523 705 31 893 173183 275 80 98 337 538 94 608 23 727 861 80 86 995 96 174013 109 268 333 64 93 654 713 44 804 21 29 175068 97 291 305 495 504 88 95 615 81 793 809 74 176006 227 29 40 53 96 476 592 670 79 759 76 77 884 76 952 177283 300 3 458 81 96 581 637 67 178141 70 249 97 99 533 82 607 73 81 93 735 61 842 179216 324 72 402 646 95 718 63 801 180016 35 81 259 60 95 98 99 304 18 409 97 625 96 712 48 85 824 910 181020 38 142 320 86 98 561 613 85 760 63 865 920 182004 126 59 205 301 30 570 90 672 808 900 74 183065 79 209 21 91 379 483 98 506 685 756 852 184143 96 602 94 372 706 804 987

III ciągnienie

Wygrane po 500 zł.

7 726 998 1371 439 2025 264 394 940 48 3365 779 4187 873 5148 618 895 6457 663 7041 193 446 501 622 8049 219 531 824 54 934 9249 10168 514 641 706 20 26 90 849 995 11006 261 78 671 838 920 12378 761 13302 702 51 14061 15049 62 80 265 482 67 912 16064 195 316 690 952 92 17026 43 438 817 964 18072 582 629 730 858 19252 405 548

20071 251 57 346 848 55 21012 102 985 22256 354 440 545 846 72 23078 420 25 601 846 24021 83 604 831 25205 621 903 78 26124 283 708 28160 261 369 828 45 29062 366 88 30208 53 432 597 31291 884 32065 281 521 97 890 911 30389 443 606 37 982 34065 211 324 35026 449 706 40 982 36616 943 72 37040 121 264 742 806 67 98 38139 934 39162 463 665 40037 150 285 383 935 41372 465 941 42085 204 360 548 94 943 43055 208 312 519 631 47 782 835 904 44018 88 465 688.

45141 81 587 842 53 46336 467 763 911 47123 300 421 739 849 51 48000 904 19 49401 727 900 51017 254 623 99 799 52716 72 339 89 572 832 54406 17 940 55371 440 732 950 56846 50 57015 70 110 448 584 948 58406 57 916 59195 309 495 840 91.

60040 139 65 458 548 65 732 61022 79 237 366 462 752 98 981 62090 234 49 414 748 63633 64432 606 65455 552 644 77 872 66168 334 85 67167 620 880 87 974 68016 23 25 403 581 721 69025 110 70 346 70590 714 71698 763 72447 617 783 806 986 97 73047 333 638 48 995 74144 243 331 48 79 762 75031 208 464 72 721 804 972 76067 203 16 19 360 862 957 77277 540 604 746 78036 613 710 79098 170 923.

80156 560 819 81098 152 64 490 522 624 40 58 82 723 82195 245 507 748 805 83274 84177 229 575 83 990 85012 696 709 901 43 86165 96 267 361 79 741 950 54 87299 383 971 88281 523 63 753 905 89671 715.

90147 360 649 718 805 91099 187 205 316 868 97 92194 208 518 622 93063 266 464 611 751 94061 613 43 95085 239 41 477 686 976 96965 97045 808 87 98133 245 69 979 99988

100048 55 84 210 29 390 659 786 101188 467 767 917 18 20 102028 486 551 640 779 929 103063 115 439 61 65 708 56 104131 592 746 63 97 105013 156 260 89 338 494 511 869 106595 600 19 781 107303 59 90 746 981 108244 630 842 109017 163 922 48

110226 620 36 64 73 806 17 47 111052 98 101 55 86 744 994 112086 149 250 97 397 680 707 89 113286 429 624 68 795 114001 65 172 397 396 519 46 727 999 115142 245 424 540 702 835 116501 65 760 76 992 117310 818 118189 688 887 923 119362 410 719

120050 77 390 746 121153 450 90 92 514 649 122907 263 82 123039 182 686 124086 182 409 815 125147 99 663 734 842 954 126007 93 113 41 88 957 67 127362 853 128013 362 853 128013 309 769 129203

130204 308 27 28 436 49 813 131409 738 971 132164 566 133543 642 705 14 868 134161 465 93 946 135091 453 83 992 136034 47 48 95 214 70 865 504 628 137047 293 924 138210 45 339 973 139491

140065 315 433 837 948 141164 232 616 40 84 715 83 142269 814 143283 655 865 144089 78 421 145150 84 786 891 146137 327 545 147205 883 148278 907 78 149679 849 150109 68 729 834 935 151113 16 350 758 152158 269 595 706 153071 402 84 839 56 154059 287 383 480 587 726 155403 25 156011 417 799 157055 448 645 722 828 158115 706 159127 236 458 585 732

160006 131 273 600 7 774 934 161478 572 76 947 162054 275 450 525 74 743 163154 285 408 967 164160 572 763 165094 166 99 700 87 166305 54 71 445 503 802 932 167479 526 610 168087 380 554 651 169010 449 786 847 170342 920 171312 572 677 172112 325 699 899 173352 643 8889 174087 947 175008 18 114 46 201 312 544 914 176190 444 505 812 177188 600 178464 920 179035 290 430 579 600 726 840 180038 97 338 68 508 97 822 38 181021 507 639 181132 50 52 277 439 695 898 72 922 49 183881 910 184243 326 494 796 840 961.

IV ciągnienie

Wygrane po 500 zł.

318 917 1058 382 821 3165 221 317 780 996 4158 409 607 744 5373 403 592 536 83 7387 895 9632 10138 455 85 11050 12212 698 13491 14178 561 78 626 15055 719 16353 17219 606 761 78 18755 20289 714 21313 471 641 22014 253 479 555 821 971 232120 773 816 906 24648 784 226042 106 703 44 917 27325 712 16 28854 21144 20355 693 866 31808 32378 634 33210 439 944 34049 315 881 35029 596 612 722 36176 594 37202 39113 670 40093 41074 42024 40 43146 218 695 883

45437 533 49 672 886 47172 476 80 48091 276 737 841 457

49457 50332 446 669 51381 448 612 39 52388 53305 405 55 54132 51 439 53763 56237 63 500 684 57665 72 915 58371 90 621 789

60099 461 799 61434 591 62050 63947 64655 65328 785 66335 719 67400 68674 69005 232 70201 913 71116 762 899 72173 576 73926 74247 75357 450 838 76642 77052 484 776 78027 302 809 52 79010 78 630

81401 546 60 82680 83847 84018 336 86229 349 634 88174 380 979 89667

90273 91387 558 92134 84 410 536

91233 571 867 93163 704 85 94028 152 609 72 95081 546 743 96902 19 44 84 97134 782 937 64 98460 702 99537 75.

100568 859 97 101026 602 89 102249 638 864 103614 104361 874 105137 400 832 106459 640 930 107693 109416 592 795.

110062 111138 429 112035 645 46 902 113038 294 673 906 57 89 114167 703 98 863 115457 611 45 819 116085 759 117506 665 119347 744.

120176 275 408 46 576 652 122202 919 123029 642 822 951 52 124016 62 916 125329 82 409 126857 127211 505 128270 129581 341.

130482 131459 966 133399 579 937 134240 384 687 924 135223 136120 237 575 137476 562 138260 485 632 885 912.

140346 68 429 801 141633 895 142090 807 909 143121 436 542 70 898 144145 145669 46622 53 147359 148011 149015 387 557 850 151121 390 923 152184 778 153135 87 332 436 155012 670 920 156033 106 201 338 509 157912 158586 159463 578 828 162628 756 163192 168192 609 756 994 165104 167648 974 169017 170385 171442 668 172056 344 625 173335 456 174385 642 982 175203 479 678 176003 149 222 432 810 177096 299 620 180306 836 911 182190 755 183836 951

Wygrane po 2500 zł.

478 20038 296 387 90 513 31 773 803 960 3582 667 4073 252 669 819 5557 653 7622 920 32 6433 618 973 7435 57 79481 70910015 370 11571 12157 74 932 13252 14463 15308 695 882 17550 18187 349 970 19159 20120 75 306 22500 620 23474 82 24474 93 25403 26443 663 27669 28536 29040 3352 441 30243 32294 649 34182 35230 343 542 622 36472 697 781 37532 9337. 38398 39355 753 41289 337 429 594 838 43858 953 44092.

46202 75 48016 26 307 49138 50067 393 630 51154 83 592 957 52049 613 53026 55677 57061 58368 59025 167 61013 55 420 62339 449 681 792 995 63024 332 892 64320 970 65732 857 66363 69 745 67451 749 69299 301 70016 100 71279 336 922 73836 74133 79 842 75117 669 76915 79097 209 541 80153 502 860 81142 331 82394 83214 458 598 84185 85807 86140 813 19 87583 634 834 81122 484 89034 62 272 711.

94091 133 904 95508 57 64 96284 360 687 97794 99531 843.

100417 101681 102272 569 751 103274 392 512 896 104465 529 914 105194 665 856 106025 416 525 107046 78 696 108035 850 109113.

110475 585 111039 437 43 561 112106 450 771 76 113127 605 853 114122 214 309 829 31 115126 116399 117022 446 118028 119097 209 923.

120087 159 997 121946 122374 504 123198 124059 253 83 899 981 126277 127992 128197 129950.

130070 185 236 604 47 830 131468 709 991 132257 338 408 133393 134942 135172 556 826 136905 137561 663 776 139563.

140138 330 727 141202 511 873 142094 416 597 933 144541 984 145461 146123 147099 232 671 980 148284 149207 472 150114 30 415 563 875 151006 944 152362 466 504 153561 932 154049 834 155077 838 90 1 156094 657 961 158056 249 411 573 843 159224 614 160648 161239 680 796 827 74 971 162222 714 164680 165093 541 944 55 166012 48 74 84 167016 420 22 942 168695 169717 170101 352 816 171638 813 172359 98 173067 126 174000 66 386 626 774 175363 463 761 958 176337 40 442 647 177363 178262 565 179587 180458 986 181199 201 854 97 922 182523 607 822 69 183827 56

Wybrańcy losu

Wczoraj rozstrzygnęły się losy miljona złotych, głównej wygranej IV klasy loterji państwowej. Miljon przypadł na los Nr. 87.111. Ćwiartki tego losu, przydzielone jednej z kolektur krakowskich, nabyli mieszkańcy rozmaitych miejscowości. Tak więc po 200.000 zł. wygrali: pracownica fabryki wyrobów gumowych w Wolbromiu pani E., kupiec — pan P. ze Skały pod Ojcowem, kupiec — pan I. z Krakowa, wreszcie pan F., zamieszkały w Żupranach na Wileńszczyźnie. Wszyscy wybrańcy losu są ludźmi niezamożnymi i żyją z pracy zarobkowej.

Państwowa Naczelna Rada Zdrowia

obraduje nad uzdrowiskami

W dniu 25 b. m. odbędzie się w Rabce posiedzenie sekcji do spraw zdrojowisk i uzdrowisk, Państwowej Rady Zdrowia. Porządek obrad przewiduje m. in. szereg referatów, a mianowicie: dr. Kazimierza Kadena p. t. „Organizacja lecznictwa w zdrojowiskach i jej wpływ na państwowo - społeczne znaczenie zdropowisk"; p. Apolinarego Jankowskiego — prezydenta Inowrocławia p. t. „Uzdrowiska a samorząd terytorjalny i gospodarczy"; inż. Leona Nowotarskiego dyrektora Państwowego Zakładu Zdrojowego w Krynicy p. t. „Gospodarcze znaczenie uzdrowisk polskich"; p. Stanisława Wiśniewskiego dyrektora Państwowego Zakładu w Ciechocinku p. t. „Zasadnicze postulaty polityki uzdrowiskowej"; inż. Eugenjusza Leczyńskiego burmistrza gminy Zakopane — p. t. „Turystyka i zagadnienia komunikacyjne w uzdrowiskach", oraz p. Felicjana Millera radcy Ministerstwa Opieki Społecznej — p. t. „Projekt rozporządzenia o eksploatacji i obrocie wód mineralnych".

Potajemną fabrykę zapalniczek

wykryto w Warszawie

Brygada kontroli skarbowej dokonała ostatnio kilku rewizyj, które dały rewelacyjny wynik. Mianowicie, wykryto w ciągu jednego dnia 3 fabryczki zapalniczek. Fabryczki, te istniały nielegalnie, wyrabiając towar dostarczany przeważnie ulicznym sprzedawcom w Warszawie i na prowincji.

U Aleksieja Łomanowa, przy ul. Przemysłowej 29, znaleziono nowocześnie urządzony warsztat, zaopatrzony we wszelkie przyrządy i surowiec. Zabrano zapasy gotowego towaru. Przy ul. Złotej Nr. 85 wykryto 2 fabryczki. Jedna należała do Leona Kałuży, druga do Władysława Gronczewskiego. Również i w tych fabryczkach znaleziono towar, przyrządy i surowiec.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności karno - skarbowej, opieczętowując jednocześnie warsztaty.

Nielegalny przemysł loteryjny

„Przemysłowiec" Weintraub aresztowany

Władze skarbowe wykryły w tych dniach nielegalnie istniejącą kolekturę loterji państwowej, należącą do niejakiego Nachmana Weintrauba (Twarda 60). Podczas rewizji znaleziono kilkadziesiąt losów loteryjnych IV klasy, pozatem notatki i inne kompromitujące materjały.

Jak się okazuje, Weintraub kupował w istniejących legalnych kolekturach losy, następnie odsprzedawał je różnym osobom po cenie normalnej. Dopiero przy IV klasie rozpoczynała się afera. Mianowicie, Weintraub zatrzymywał u siebie losy. O ile na numer padał wygrana, inkasował pieniądze dla siebie, oświadczając grającemu we we wszystkich klasach, że z winy grającego, który się do niego nie zgłosił, i nie opłacił za los wygrana pozostaje własnością Weintrauba. O ile na dany los nie padła żadna wygrana, inksował należność normalnie.

Prócz tego sprzedawał losy IV klasy po cenie niższej od normalnej, co mu się doskonale kalkulowało, gdyż te same numery w pierwszych trzech klasach sprzedawał po cenach normalnych.

Weintrauba aresztowano. Sprawa skierowana została na drogę dochodzenia prokuratorskiego.

WIADOMOSCI Z TORU

Wyniki gonitw

w ubiegły wtorek

Trzeci dzień sezonu wyścigowego w Warszawie, cechowały dobre wypłaty za konie faworyzowane, przeważnie na 2-iem miejscu. Dużą stosunkowo wypłatą uczcił totalizator przybycie szybkiej Garonne st. Łochów — 41 za 5 zł. Najwyższą wypłatę dnia, osiągnął doskonale czujący się na ciężkim torze Keen 50 za 5 zł. Ogólny obrót totalizatora 314.464 zł.

Gon. 1. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z płotami dla 4 l. i st. koni. Dystans ok. 2400 m. 1) Jeanette III, ż. Hatscher, 2) Cher Ami, 3) Valibal. Wygr. Dowolnie o 30 dł., w 2 m. 54 sek. Tot. 8.50.

Gon. 2. Nagroda 1.400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1800 mtr. 1) Limonit, chł. Balcer, 2) Menada, Wygr. silnie wysłany o 1 i pół dł. w 2 m. 9 s. Tot. 6.

Gon. 3. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1600 mtr. 1) Kacper, ż. Lipowicz, 2) Arcachon, 3) Baszibuzuk, 4) Favoritas. Wygr. łatwo o 3 dł., w 1 m. 47 sek. Tot. 21, fr. 8.50 i 7.

Gon. 4. Nagroda 7.000 zł. dla 4 l. i st. og. i 4 l. kl. Dystans ok. 2200 mtr. 1) Garonne, ż. Gill, 2) Burzan, 3) Hamilcar, 4) Bastylja, 5) Grand Seigneur, 6) Loridan. Wygr. w walce o pół dł., w 2 m. 32 s. Tot. poj. 41, fr. 23 i 24.

Gon. 5. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtr. 1) Manfred, chł. Gulyas, 2) Augustus Rex, 3) Maestro, 4) Traglast, 5) Lorraine, 6) Nerv. Wygr. łatwo o 3 dł., w 2 m. 24 s. Tot. poj. 21, fr. 9 i 7.

Gon. 6. Nagroda 7.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1300 mtr. 1) Ice, Stasiak, 2) Golden Flash, 3) Libretto, 4) Tercja, 5) Iwar, 6) Łoza. Wygr. w zaciętej walce o łeb, w 1 m. 23 s. Tot. poj. 21.50, fr. 7.50, 10 i 9.

Gon. 7. Nagroda 2.400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtr. 1) Kryton, ż. Michalczyk, 2) Hogarth, 3) Jaspis, 4) Babinicz, 5) Nord, 6) Kazbek. Wygr. pewnie o 2 dł., w 2 m. 21 s. Tot. poj. 16.50, fr. 10 i 18.

Gon. 8. Nagroda 2.200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtr. 1) Keen, j. Pulc, 2) Sarmata, 3) Ney, 4) Irak, 5) Prorok. Wygr. w walce o pół dł., w 2 m. 31 sek. Tot. poj. 50, fr. 22.50 i 19.50.

Uroczysty pogrzeb

ś. p. wiceprezydenta Zawistowskiego

Wczoraj odbył się w Warszawie pogrzeb wice-prezydent miasta st. Warszawy ś. p. Czesława Zawistowskiego, majora rezerwy w. p.

O godz. 11 rano w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne odprawił ks. arcybiskup Fr. Gall, poczem odbyło się wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

Trumna ze zwłokami ś. p. Cz. Zawistowskiego spoczywała na lawecie armatniej, zaprzężonej w 6 koni, wartę honorową trzymali żołnierze 1 d. a. k. Przed trumną niesiono wiele wieńców, a na kilku poduszkach odznaczenia zmarłego.

Na cmentarzu Powązkowskim, po odprawieniu modłów żałobnych nad otwartą mogiłą przemawiał min. Kościałkowski, prezydent m. Warszawy p. Stefan Starzyński, a ostatni przemawiał Wł. Piaskiewicz, dyrektor rzeźni miejskich.

Na mogile złożono stos wieńców.

W 6 lat po rabunku

ujęci i skazani na więzienie

RZESZÓW, 22.5. — W Rzeszowie stanęli przed sądem sprawcy napadu rabunkowego, który został dokonany przed 9 laty. Mianowicie 21 maja 1929 r. kupiec z Dynowa, Pinkus Tewel, przejeżdżał koło wsi Hardy, wioząc ze sobą znaczniejszy zapas gotówki. Koło tej wsi napadli go dwaj nieznani osobnicy i zabrali posiadaną gotówkę w sumie 50 dolarów. Ponieważ był już późny wieczór, oraz ponieważ napastnicy zakryli mu oczy, kupiec nie zobaczył twarzy napadających. W czasie prowadzenia śledztwa wśród podejrzanych znalazł się Stanisław Paściak, ale z braku dowodów śledztwo przeciwko niemu umorzono.

Z końcem 1934 r. we wsi zaczęły krążyć pogłoski, że jednak Paściak istotnie dokonał napadu wraz z Michałem Owarzanym. Sprawą zajęła się policja w Dynowie i po przeprowadzeniu nowego dochodzenia Paściak i Owarzany zostali aresztowani.

Paściak zamieszkał po napadzie w Szklarach, ożenił się i jest obecnie ojcem dwojga dzieci. Owarzany również jest już żonaty i ma troje dzieci.

Obaj oskarżeni przyznali się do winy. Sąd skazał Paściaka na półtora roku więzienia, Michała Owarzanego na 2 lata więzienia, zawieszając im wykonanie kary na przeciąg 5 lat.

Egzaminy

w Korpusie Kadetów

W roku bieżącym odbędą się między 16 a 20 czerwca egzaminy konkursowe w Korpusie Kadetów nr. 1 we Lwowie do 1-ej kompanji, odpowiadającej 1-ej klasie gimnazjum nowego typu. Termin składania podań upływa 31 maja b. r.

Chcąc przyjść z pomocą kandydatom do tej szkoły, akademicy, absolwenci Lwowskiego Korpusu, wzorem lat ubiegłych, zorganizowali w Warszawie specjalny kurs przygotowawczy do Korpusu Kadetów nr. 1, czynny w godzinach popołudniowych, w czasie miesiąca maja i czerwca.

Uczestnicy kursu będą zaznajomieni dokładnie z programem wymaganym przy egzaminach konkursowych, zyskując w ten sposób możność należytego przygotowania się do Szkoły Kadeckiej.

Bliższe informacje: ul. Hoża 13, tel. 8-99-35, codziennie od 16 do 17-ej, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dekonspiracja natury

Interesujące zdjęcia w atelier UFY

Słynna wytwórnia niemiecka UFA posiada obecnie specjalne studjo, gdzie dokonywane są niezmiernie ciekawe zdjęcia. Są to zdjęcia ilustrujące szereg przejawów zarówno z życia roślin jak i zwierząt. Jeden więc z budynków przeznaczony jest na atelier, w którem filmowany jest rozwój roślin. Jest to atelier chyba jedyne w swoim rodzaju, gdyż znajduje się ono poprostu w olbrzymiej oranżerji o szybach czerwonych, jak rubiny. Szyby dlatego są koloru rubinów, że światło czerwone zapewnia roślinom szybszy rozrost niż światło białe. Filmowane są różne objekty. Jednym z nich jest np. rozwijający się hiacynt. Na taśmie filmowej notowane są wszelkie przejawy rozrostu i rozkwitu rośliny, jej wysiłki kiedy przebija się przez grudki ziemi, aby ujrzeć słońce, a następnie jej wzrost, pączkowanie i kwitnienie. Wszystko to, — jak notuje taśma filmowa, — odbywa się w bardzo wolnem tempie, ale w sposób przedziwnie uroczy, jakby bajkowy. Ileż niezrównanego uroku ma ten powolny ruch i rozwój kwiatu!

Zdjęcia odbywają się w ten sposób, że roślina umieszczona jest na niewielkim słupie pośrodku oranżerji. Naokoło rozwijającego się hiacynta ustawione są potężne reflektory, które zdają się go więzić w swoich palących promieniach. Znajduje się tam również i kamera aparatu filmowego, chwytająca na film rozwijanie się kwiatu.

Wszystko odbywa się bez operatora filmowego. Aparat filmowy wprawiany jest w ruch zapomocą mechanizmu zegarowego i po każdych 60 sekundach milczenia i inercji rozlega się lekkie, jakby brzęczenie czy mruczenie. Momentalnie projektory zapalają się topiąc w swojem jaskrawem świetle całą roślinę. Kamera objektywu pracuje. Taśma filmowa pochwyciła znów jeden obraz, znów zanotowany został jeden etap życia rośliny i znów projektory przygasają, motor przycicha. Za minutę będzie nowe zdjęcie. Zdjęcia takie robione są przez czas od pięciu dni do miesiąca, zależnie od fotografowanego objektu. Automatycznie, cała historja życia rośliny, rozwój jej sił witalnych, cały genjusz prawa natury — utrwalony zostaje na filmie.

MRÓWKA W ŚWIETLE JUPITERÓW

W sąsiedniem studjo dokonywane są niemniej interesujące zdjęcia z zakresu życia mrówek. Przygotowanie tego, jedynego chyba w swoim rodzaju scenarjusza i dekoracji do filmu, w którym rolę odgrywają mrówki kosztowało niemało trudu i cierpliwości. Ale zato eksperyment się udał i dał świetne wyniki. Dla zrealizowania „mrówczego-filmu" stworzono dla pracowitych owadów warunki możliwie jak najbardziej zbliżone do naturalnych. W dużej szklanej klatce, której ściany wyłożono drzewem, nagromadzono dostateczną ilość suchych igieł sosnowych, kawałeczków drzewa, suchych traw i innych materjałów budowlanych, używanych zazwyczaj przez mrówki przy wznoszeniu mrowiska. Ponieważ mrówki odbywają swój sen zimowy, więc, aby móc wcześniej dokonać zdjęć i wcześniej pobudzić je do życia, zainstalowano nad szklaną klatką wielką lampę kwarcową i w blaskach tego sztucznego słońca mrówki rozpoczęły swą pracę już w marcu zamiast w maju.

Ściany klatki, jak już było powiedziane, wyłożone są drzewem, co związane jest ściśle z architekturą gniazd mrówczych. Następnie postarano się o schwycenie królowej i kilku mrówek - robotnic i oto w atelier UFY, w szklanej klatce, zawrzało mrówcze życie. Mrówki - robotnice przychylnie i sympatycznie odniosły się do nagromadzonego budulca i coprędzej zabrały się do pracy wznosząc swój pałac podzielony na całe szeregi izb, na spichrze, na gynecea. Aby ułatwić mrówkom zadanie, a jednocześnie umożliwić zdjęcia z wnętrza mrowiska, wspunięto do klatki szereg szklanych rurek, które mrówki przyjęły zupełnie chętnie, kwalifikując je widocznie jako wygodne korytarze. Pomyślano i o aprowizacji mrówczego królestwa. Wzdłuż jednej ze ścianek klatki przepływa słodki strumień melasy, którą mrówki skrzętnie zbierają i gromadzą w swoich spichrzach. Uwzględniono także kwestję cmentarza mrówczego. Trzeba bowiem wiedzieć, że kiedy umiera jakiś członek mrówczego społeczeństwa, wówczas pozostałe przy życiu mrówki wynoszą zwłoki na miejsce znajdujące się w pewnej odległości od mrowiska. I tu również w klatce wszystkie mrówcze zwłoki przenoszone są do innej części tego eksperymentalnego mrowiska. I w ten sposób, po upływie kilku tygodni, mrowisko znajduje się w stanie doskonałego rozwoju i przedstawia niezwykle interesujący objekt studjów.

Teraz w momencie największego rozwoju życia w mrowisku, usuwa się jedną ze ścianek drewnianych, a jej miejsce zajmuje kamera filmowa. I oto otrzymuje się szereg najwierniejszych zdjęć dekonspirujących wspaniałą tajemnicę natury, tajemnicę życia w mrowisku.

PRZEBUDZENIE SIĘ WAMPIRA

A oto jeszcze inne „studjum z natury", dokonywane na terenie UFY. Operator filmowy ulokował się na wierzchołku wielkiej metalowej klatki. Ten człowiek z objektywem czyha ni mniej ni więcej, tylko na przebudzenie się wampira. Tym razem nie jest to jednak ani Greta Garbo, ani Marlena, ani Brygida Helm. Jest to poprostu pewien gatunek nietoperza, pokrytego czerwonawym włosem i opatrzonego w szczególnie silne uzębienie. Stworzenie to zapada w sen zimowy, a obecnie dokonywane są interesujące zdjęcia sceny jego przebudzenia się. I w tym wypadku użyto podstępu i za pomocą lampy kwarcowej sprawiono, że nietoperz - wampir przebudzi się ze snu zimowego nieco wcześniej. Narazie wisi nieruchomo na gałęzi suchego drzewa, pogrążony w letargicznym śnie zimowym. Ale po jakimś czasie nagrzewania silnem światłem lampy, zaczyna się budzić. Operator chwyta śpiesznie i skrzętnie najlżejsze drgnienie powracającego do życia nietoperza. Oto przez sparaliżowane snem ciało przebiegają już lekie dreszcze. Na zupełne przebudzenie trzeba będzie pjoczekać może jeszcze kilka dni, ale cierpliwość ludzka jest bez granic, jeśli chodzi o wykradanie naturze jej wielkich tajemnic. Chwila za chwilą upływa a niestrudzony operator chwyta najlżejsze drgnienie, dokonywa zdjęć z różnych stron. I wkrótce ukaże się bodajże najciekawszy film, w którym główną rolę odegrają rośliny i zwierzęta.

KLEKSY

Przykry ton

Jest zwyczaj umieszczania w miejscach publicznych uwag i napisów, mających na celu zwrócenie uwagi mieszkańców miasta na pewne panujące tu i ówdzie porządki. Istnieje gdzieś nawet wytwórnia takich napisów, drukująca, zresztą brzydkiemi czcionkami ostrzeżenia w rodzaju: **Wystrzegać się złodziejów. Uprasza się o niepalenie, Pozostaw to miejsce w takim stanie w jakim pragnąłbyś je zastać** (nikt zresztą nie pragnie). **Po odejściu od kasy żadne reklamacje uwzględniane nie będą** no i t. d.

Wczytując się w te uwagi i ostrzeżenia spostrzegamy, że dzielą się one na dwa rodzaje:

Uwagi instytucyj prywatnych i rządowych. Tak jedne jak i drugie charakteryzuje ton specyficzny, który pozwala je łatwo rozróżnić!

Napisy w prywatnych przedsiębiorstwach np. cukierniach, hotelach, sklepach i magazynach są utrzymane w tonie łagodnym i miękkim, czasami nawet aksamitnym. Uprzejmość wzrasta tu w wiarę finansowej zależności od klienteli szanownej, która czasami łatwo się zraża.

Spotyka się tu np. takie napisy: **Uprasza się o łaskawe zdejmowanie kapeluszy. Szanowni Goście proszeni są o wznoszenie natychmiastowych zażaleń w razie najmniejszych uchybień ze strony personelu. W razie jakichkolwiek niedokładności naszej aparatury, uprzejmie prosimy Klienta o łaskawe pociągnięcie za sznurek znajdujący z lewej strony.**

Prosimy o nas nie zapominać!
Gość w dom, Bóg w dom!
Witaj miły Gościu!

Natomiast jeśli chodzi o wywieszki rządowe czyli teoretycznie rzecz biorąc o uwagi obywateli do siebie samych, to trzeba przyznać, że ludzie ci nie mają za grosz dla siebie szacunku.

W urzędach, i izbach skarbowych, którym nawiasem mówiąc, powinno zależeć również na zjednaniu sobie stałego klienta, w bankach, sądach i ubezpieczalniach, obywatel natrafia często na ton, który może tylko wywołać awersję.

Nie wchodzić bez meldowania!
Surowo wzbronione!
Wstęp zakazany!
Zabrania się pod kara sądową!
Niezastosowanie sie do przepisów grozi więzieniem od lat 5-u wzwyż!!
Zakazuje się!
Nie pluć!
Nie śmiecić!
Nie palić!
Nie dotykać pod groźbą ciężkiego więzienia!

Na miłość Boską ponowie! A któż to was tego nauczył?

Czyżby to niania, była tak surowa?

A fe! to bardzo nieladnie się tak popisywać. Zwłaszcza że nie bardzo jest czem.

Słyszało się kiedyś coś o komisji nauczania obyczajności publicznej.

Uprasza się zatem Szanowną Komisję o zaczęcie nauki od siebie.

Pod groźbą utraty problematecznego szacunku!!!

Jur.

Wykrycie nowego spisku trockistów w Moskwie?

Przed dwoma miesiącami wielką sensację w Moskwie wywołało odwołanie długoletniego sekretarza CIK-a Z. S. R. R., Abela Jenukidze z zajmowanego stanowiska i wysłanie go do Tyflisu, gdzie według doniesień prasy sowieckiej miał objąć stanowisko prezesa CIK-a federacji kaukaskiej.

Przeniesienie Jenukidze z jednego z naczelnych stanowisk w Moskwie do dalekiego Tyflisu motywowano wówczas tem, że Jenukidze jako jeden z najlepszych znawców stosunków kaukaskich potrzebny jest tam na odpowiedzialnem stanowisku kierownika administracji sowieckiej. W ciągu ostatniego czasu w prasie sowieckiej było dość głucho o tej nominacji oraz o objęciu nowego stanowiska przez Jenukidze na Kaukazie. Obecnie wychodzą najaw sensacyjne szczegóły rzucające światło na powody degradacji wybitnego dygnitarza sowieckiego, oraz na wewnętrzne fermenty w partji komunistycznej.

Jak się okazuje w sekretarjacie CIK-a, którego szefem był Jenukidze, wykryta została tajna organizacja opozycjonistów lewicowych. Jednym z najbardziej czynnych kierowników tej organizacji był dyrektor bibljoteki im. Lenina, Niewski. Bibljoteka ta znajduje się w bezpośrednim zarządzie sekretarjatu CIK-a i posiada daleko idące uprawnienia co do sprowadzania z zagranicy zakazanych w Sowietach pism i książek. W ten sposób nawiązano bezpośrednie stosunki z Trockim i otrzymywano od niego instrukcje co do akcji opozycjonistów przeciwko Stalinowi. Propaganda trockistów szła w kierunku takim, aby udowodnić przed masami oportunizm zagranicznej polityki Stalina, wiążącego się układami kompromisowemi z całym szeregiem państw kapitalistycznych przy jednoczesnem zredukowaniu działalności Kominternu. Jako jeden z dowodów prawicowego oportunizmu Stalina przytaczano fakt ciągłego odraczania sesji Kominternu, która w ten sposób dotychczas nie mogła się odbyć.

Wykrycie nowej, dobrze zakonspirowanej organizacji trockistów podziałało oszałamiająco na Kreml, ponieważ gnieździła się ona w samym sekretarjacie parlamentu sowieckiego, t. zn. CIK-a Z. S. R. R.

Amerykański pomysł Forda

Miljoner chciał przenieść do Ameryki zamek Anny Boleyn

Znany amerykański król automobilowy, Henryk Ford nabył niedawno w hrabstwie Essex historyczny zamek Anny Boleyn, jednej z żon Henryka VIII-go i zamierzał przenieść zarówno gmach jak i park do swej posiadłości w St. Zjedn. Komitet regjonalny hrabstwa Essex przeciwstawił się temu iście amerykańskiemu pomysłowi i zakomunikował swą decyzję Fordowi. Ten w piśmie skierowanem do komitetu, pełen oburzenia powołał się na swe „dobre prawo" do wolnego rozporządzenia swą własnością, i zakończył swą epistołę zdaniem.

„Jeżeli mi się tak spodoba, to własność moją mogę kazać przetransportować na biegun północny". Zatarg oparł się o państwowy urząd ochrony zabytków kulturalnych i historycznych, który również przeciwstawił się przeprowadzeniu jakichkolwiek zmian w historycznej posiadłości Anny Boleyn. Wobec tego Henryk Ford postanowił wytoczyć zarówno regjonalnemu komitetowi w hrabstwie Essex, jak i urzędowi ochrony zabytków proces. Zamierza on zażądać albo zwrotu pieniędzy, albo przyznania mu prawa do wolnego rozporządzenia nabytą własnością.

Nie ulega wątpliwości, że Ford otrzyma raczej pieniądze.

Antoni Marczyński 70)

Zemsta Hindusa

Powieść egzotyczna

— To wprost nie do wiary, — irytował się kapitan Torrance.— Zawsze byłem przekonany, iż najważniejszą bronią jest artylerja, tymczasem okazuje się teraz... A niech to wszyscy djabli!

— Po tem, co tu dzisiaj widziałem, — dorzucił Batten, — nie zdziwiłbym się już, gdyby ktoś zaczał dowodzić, że w przyszłości o wygraniu bitwy zadecydują samoloty.

— Eeee, tak źle chyba nie będzie. Wystarczy zaopatrzyć żołnierzy w odpowiednie pancerze i hełmy, a samoloty nie wskórają nic temi szydłami.

— Szydło? Nie, Walterze. Pociski lotników niemieckich podobne są raczej do ołówków, względnie do strzałek wielkości średniego ołówka.

Batten skinął na żołnierza, który wydłubywał z ziemi owe strzałki, kazał podać je sobie i jedną z nich dał do obejrzenia kapitanowi.

— Nie jest wcale taka ostra, ani ciężka, jak sądziłem, — rzekł Torrance, ważąc ów podłużny kawałek żelaza na swej ogromnej, muskularnej dłoni, — a jednak konia przeszyło to nawylot!

— Nic dziwnego. Żołądź spadająca z dębu może nabić guza, a to żelaziwo spadało z wysokości paruset metrów.

— Biedny Stephens. Czy znaleziono go już?

— Chyba nie. Nie widzę przynajmniej nikogo z tej trójki, która pognała za jego zwarjowaną szkapą.

Niebawem nadjechali ci trzej żołnierze, wiodąc schwytanego wierzchowca ale bez jego pana.

— Pana porucznka nie znaleźlim,—zameldował jeden z nich.— musiał zostać gdzieś tu, w konopach.

Tak też było. Z bujnego gąszczu konopi wyniesiono rannego na jedyny oprócz szosy skrawek odkrytej przestrzeni, na ów cmentarz wojenny, gdzie właśnie kopano grób dla ofiar niemieckiego lotnika. Czy Stephens zauważył te przygotowania, kiedy go przenoszono, czy tylko posłyszał szczęk łopat i domyślił się reszty, niewiadomo.

— To dla mnie? — spytał cicho, zmuszając się do uśmiechu.

— Jack, nie gadaj głupstw, — żachnął się Torrance. — Od takiego draśnięcia skóry jeszcze nikt nie umarł. Za tydzień będziesz zdrów, jak ja.

Lekarz był innego zdania: dość powiedzieć, że poruszył głową poziomo na znak przeczenia, kiedy podeszli sanitarjusze z noszami. Przenosić go znowu i męczyć niepotrzebnie? Przecież on ma tylko parę minut życia przed sobą. Dziw, iż nie zginął na miejscu, bowiem żelazna strzałka wbiła mu się w plecy tak głęboko, że prawie nie było jej widać.

Tymczasem wyprzężono zabite i ranne konie, zastąpiono je zapasowemi, poczem zagrała trąbka; pułk miał wyruszyć w dalszą drogę. Torrance pochylił się, ujął bezsilną dłoń rannego kolegi, uścisnął ją serdecznie.

— Niestety, drogi Jack, — rzekł, — musimy się pożegnać.

Kapitan odwrócił się i odszedł szybko, by nie dać poznać po sobie, jak bardzo jest wzruszony. Porucznik Batten wysilał się na rubaszność.

— No, kochana małpo, mówię ci: do rychłego zobaczyska!

— Gdzie? — wyszeptał ranny i podniósł oczy ku niebu. — Tam?

— Tfu, na psa urok, — mruczał Batten, spiesząc do swego konia. — Że też jemu nie odechciewa się żartów nawet w godzinie śmierci.

Była to jednak tylko brawura; Stephens chciał widocznie pokazać, że takim, jakim był zawsze, pozostanie aż do końca, ale nie wytrwał. Gdy skolei Wilkins zaczął się żegnać w oczach rannego odmalowała się groza.

— Robert... ty miałeś rację — wykrztusił, czepiając się rozpaczliwie rąk przyjaciela, — wojna... to... potworność!

Nie ujechali ani stu metrów, gdy na horyzoncie ukazał się samolot. Czy ten sam, czy inny, trudno było ustalić, zresztą nikt nie kwapił się do takich dociekań. Jedno nie ulegało żadnej wątpliwości, a mianowicie, że Niemcy zamierzają opóźnić pochód kolumny wojska, która ma wziąć udział w „wyścigu do morza", że w tym celu będą prawdopodobnie przysyłali jednego lotnika po drugim, aż do wieczora.

— Bosze chcą nas przekonać, — odezwał się Betten, — iż najodpowiedniejszą porą do odbywania marszów jest noc. Ciekawym co na to powie nasz stary, który lubi chodzić spać z kurami i chrapać do rana.

— Pieni się pewnie z bezsilnej wściekłości.

Torrance zgadł tylko częściowo. Istotnie pułkownik nie był w najlepszym humorze, lecz nie uważał się bynajmniej za bezsilnego wobec Niemca. Aby mu utrudnić celowanie, położył kres dotychczasowej zwartości kolumny; zaprzęgi miały jechać w odstępach kilkudziesięcio - metrowych. Poza tem odkomenderował jedną baterję do ostrzeliwania skrzydlatego napastnika i zaszczyt ten przypadł w udziale baterji kapitana Torrance'a.

Rozkaz wykonano, ale Batten i Wilkins wymienili znaczące spojrzenia.

— Strzelać do samolotów z naszych dział?! Czy która z tych igieł nie zadrasnęła starego w móżdżek? — mruknął Batten.

Jak słusznie przewidywał, półgodzinna kanonada szrapnelami nie wywarła żadnego skutku, choć w pierwszej chwili trochę zaniepokoiła Niemca i skłoniła go do wzbicia się o paręset metrów wyżej. I nic dziwnego. Brak odpowiednich przyrządów celowniczych i brak rutyny w strzelaniu do celu poruszającego się w trójwymiarowej przestrzeni sprawił, że podczas Wojny Światowej na strącenie jednego samolotu zużywano pięć do siedmiu tysięcy pocisków.

(D. c. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.93 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny) 6.36.6. (dział miejski i liter.-art.); 6.66.53 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 4 — 6 pop.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64 Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa wraz z cotygodniowym dodatkiem literackim „Prosto z Mostu" zł. 2.90 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.90 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA